Nr. 253. Sobota, 5. Listopada 1904. Rok 94.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9; we** Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 października b. r. najmiłościwiej nadać radcy Dworu w Najwyższym Trybunale kasacyjnym, Juliuszowi Bernaczkowi, krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 30 października b. r. najmiłościwiej nadać radcy sekcyjnemu w Ministerstwie rolnictwa, Janowi Tomaszewskiemu, tytuł i charakter radcy ministeryalnego z uwolnieniem od taksy.

P. Minister Wyznań i Oświaty przyznał VII. rangę profesorom c. k. seminaryów nauczycielskich: Janowi Biczajowi w seminaryum nauczycielskiem żeńskiem we Lwowie, Piotrowi Prysakowi i Józefowi Dobrowolskiemu w seminaryum nauczycielskiem męskiem w Krakowie i Bazylemu Tysowskiemu w seminaryum nauczycielskiem męskiem we Lwowie.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 4 listopada b. r. do l. 143.620 w sprawie zewnętrznego i wewnętrznego transportu zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń), — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 listopada.

Sejm.

(23 posiedzenie II. sesyi VIII. peryodu).

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Sejmu, które JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni otworzył na nowo o godzinie 3·30 po południu, uchwaliła jeszcze Izba, na wniosek komisyi szkolnej, szereg wydatków, połączonych ze zmianą ustawy z dnia 1 stycznia 1889 o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego.

Z kolei przyjął Sejm do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności odnoszących się do podniesienia mleczarstwa w kraju, uchwalając zarazem rezolucyę do Rządu, aby do kosztów założenia szkoły mleczarskiej w Rzeszowie przyczynił się jak najrychlej zasiłkiem z funduszów państwowych w wysokości połowy sumy kosztów.

Załatwiając petycyę Towarzystwa rolniczego w Krakowie w sprawie założenia szkoły dla gospodyń wiejskich w zachodniej Galicyi, polecił Sejm Wydziałowi krajowemu, aby po zasięgnięciu zdania komisyi dla spraw rolniczych zbadał koszta założenia i utrzymania krajowej szkoły gospodyń wiejskich w Galicyi zachodniej, ułożył statut organizacyjny takiej szkoły i odpowiednie wnioski przedłożył Sejmowi na najbliższej sesyi.

P. Trzecieski referował następnie sprawozdanie komisyi sanitarnej z petycyi wiecu gości w Krynicy o poparcie uchwał tego zgromadzenia w sprawie rozwoju zdrojowiska. Referent zakończył wnioskiem, domagającym się wezwania Rządu, aby przyspieszył wprowadzenie niezbędnych ulepszeń w Krynicy.

W dyskusyi nad tem sprawozdaniem p. Buynowski krytykował administracyę w zakładzie zdrojowym w Krynicy, poczem postawił rezolucyę, wzywającą Rząd, aby decyzyę co do inwestycyj w Krynicy oddał Namiestnictwu.

Po przemówieniu sprawozdawcy, który sprzeciwił się powyższej rezolucyi p. Buynowskiego, w głosowaniu rezolucyę tę odrzucono, uchwalając jedynie wniosek komisyi.

W dalszym ciągu przyjął Sejm do swej wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności w zakresie przemysłu krajowego na polu bezpośredniego działania, oraz sprawozdanie z czynności komisyi krajowej dla spraw przemysłowych za czas od 1 stycznia 1903 do 30 czerwca 1904. Nadto polecił Sejm Wydziałowi krajowemu, ażeby na najbliższej sesyi sejmowej przedłożył sprawozdanie z dotychczasowych rezultatów bezpośredniej i pośredniej akcyi kraju na polu przemysłowem, zbadał sprawę reaktywowania Biura statystyki przemysłu i starał się powołać w kraju do życia większe mechaniczne tkalnie.

W załatwieniu sprawozdania komisyi przemysłowej z czynności Wydziału krajowego co do krajowych szkół i warstatów zawodowych, przyjął z kolei Sejm do swej wiadomości dotyczące sprawozdania Wydziału krajowego i krajowej komisyi dla spraw przemysłowych, wzywając zarazem Rząd ażeby w zamian za nieaktywowany dotąd oddział ceramiczny przy państwowej szkole przemysłowej we Lwowie i w miejsce krajowej szkoły garncarskiej w Kołomyi, przystąpił do utworzenia wyższego zakładu naukowego dla przemysłu ceramicznego we Lwowie, tudzież, ażeby przyznał wyższe dotacye ze skarbu Państwa na utrzymanie krajowych szkół zawodowych. Nadto wyznaczył Sejm na wykończenie robót koło budowy gmachu na pomieszczenie krajowej szkoły stolarskiej 6300 koron, a na zaopatrzenie tej szkoły w mechaniczne urządzenie 32.000 koron. Na dokończenie budowy gmachu internatowego, mieszczącego zarazem mieszkania dla nauczycieli w krajowej szkole sukienniczej w Rakszawie wyznaczył Sejm 5000 koron i upoważnił Wydział krajowy do zaopatrzenia krajowej szkoły dla wyrobu zabawek w Jaworowie w maszyny pomocnicze kosztem 13.500 koron.

W końcu polecił Sejm Wydziałowi krajowemu, ażeby przeprowadził studya i zebrał materyały, mogące posłużyć do ułożenia programu zakładania szkół zawodowych i program taki przedłożył Sejmowi we właściwym czasie.

W załatwieniu petycyi krajowego Związku przemysłowego we Lwowie polecił następnie Sejm Wydziałowi krajowemu, aby zbadał, do jakiej wysokości krajowy fundusz przemysłowy poręczyć może za kredyt, któryby udzielił Bank krajowy krajowemu Związkowi przemysłowemu na podkład towarów złożonych w magazynach Związku, faktur i listów przewozowych. Wysokość poręki nie ma być wyższą nad kwotę 300.000 koron. Nadto podwyższono temu Związkowi dotychczasową subwencyę z kwoty 15.000 koron na 30.000 koron.

W dyskusyi nad tą sprawą zabrał głos

---

103)

Gabryela Zapolska.

A gdy w głąb duszy wnikniemy...

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

XXXV.

(Ciąg dalszy).

Zapomniała, że zemsta jest słodką sensacyą. Artykuł ów jest krótki, lekceważący, napisany tonem, jakby rozgniewany silnie za przerwanie mu poobiedniej drzemki nauczyciel, porwawszy dyscyplinę, siekł zacięcie na prawo i lewo! Anka nie poznaje tonu „starych“. Zawsze przybierali sposób wyrażania się wyższych istot, pobłażliwie wzruszających ramionami na szaleństwa dzieci. Lecz zaczynali widocznie wychodzić z równowagi. Rzucali brzydkiemi słowy, jakby garściami błota. Odrzucali właściwie i sądzili, że są w swojem prawie.

Zaczynało się robić duszno, strasznie, i Piękno otulało się w skrzydła, które wicher namiętności rozpętanych rozwiewał i złamaniem groził.

Ankę przeszedł dreszcz.

Czyta ten stek wzgardliwych słów i prawie rozumieć nie może. Zapomniała o poprzednich wycieczkach Narbutów i innych. Widzi, że ktoś, siedząc za biurkiem, drżał z nienawiści i jadu. To, co było w duszach młodych pozbierane ze słońca, oblepiał śliną węża, gotującego się do strawienia czarująco ubarwionego ptaka. Zapowiedział cały szereg takich artykułów. Ten był tylko wstępem.

— Czas już, aby nastąpiła reakcya przeciw tej zuchwałej bandzie, która włazi pokrzywionemi angielską chorobą nogami do świątyń, gdzie do tej chwili kwitła sztuka czysta, wychowana na tradycyach wielkich naszych mistrzów i w kulcie ich swojskie ciepło w łonie mająca. Garstka niedorostków i panien na wydaniu, nie mających poczucia godności niewieściej, rozpycha łokciami szeregi artystów wielkiej miary, stanowiących czoło społeczeństwa. Dość wejść na ową Wystawę młodych, aby mieć pojęcie, do jakiej bezczelności dochodzą dzieci, puszczone samopas. Znaliśmy tych panów i te panie z ich pojedyńczych dzieł, i to znaliśmy bardzo mało. Raz dla tego, że są oni wielkimi przeważnie w chwalbie i mowie, a nie w pracy — a powtóre, przyznajemy, że nie interesowaliśmy się nimi, mając coś pożyteczniejszego dla społeczeństwa do załatwienia. Obecnie gdy zjawili się całą bandą, należy się im odprawa. Śmieszne bazgroty, pretensyonalne mazanki bez żadnego poczucia estetycznego smaku, urągające przyjętym przez ogół zasadom piękna, pochwytane naleciałości zgniłego zachodu, same gnijące odpadki francuskich nowatorstw, podlane sosem bezczelnej pornografii — oto wynik owego młodego, rozwrzeszczonego niemowlęctwa, rozwieszającego za sztandar podejrzanej czystości pieluszkę. Wystarczy tylko wymienić taki autoportret jednej z panien, biorących udział w Wystawie, aby zrozumieć, jak daleko zajść może aberacya umysłowa tej bandy krzykaczy i samochwalców. Nikt chyba w dziedzinie sztuki, a przynajmniej żadna kobieta, nie zaszła do podobnych granic wyzucia się z własnej godności. Przysłonięcie gazą tej nagiej duszy podnosi tylko lubieżność wyuzdaną tego „dzieła sztuki“, kwalifikującego się do budy jarmarcznej, a nie do świątyni, w której przywykliśmy widzieć czyste, wielkie i piękne dzieła....

Anka złożyła dziennik i rzuciła go w kąt budki.

— Nie będę dalej czytać, jestem i tak zbolała, dla czego dobrowolnie mam jeszcze gorzknieć i dręczyć się złością ludzką.

Przyszedł jej na myśl Jan.

On jednak musi cierpieć.... musi trawić się tam, wątpić w siebie i we mnie. Kto wie, sam mówił, że słaby jest i niepewny, może żałuje....

Postanawia pójść dziś, choćby na chwilę, do willi.

— Zobaczę go, podtrzymam, podniosę na duchu — myśli. — Tak uczynić powinnam.

Wsiada w tramwaj i przejeżdżając koło Wystawy widzi, że ze wschodów gmachu schodzi szybko Stalewska. Ubrana prześlicznie, jak pawica roztacza fałdy swej sukni i kapelusz, utkany z mgieł tęczowych, usianych bławatami. Nie ma jednak zwykłej pewności siebie. Idzie szybko, nierówno. Daje znaki przejeżdżającej dorożce. Wskakuje w nią, mówi coś.

Tramwaj przejeżdża i Anka traci żonę Jana z oczów.

. . . . . .

W gabinecie adwokata, wśród odurzającej woni naftaliny, którą w głębi apartamentu nasycają futra pani adwokatowej, siedzi Anka przed uśmiechniętym grzecznie „mecenasem“, który z całą gorliwością postanawia zająć się wydobyciem jej z kłopotów. Jakieś dziwne drgnienia przebiegają jego twarz, ozdobioną wspaniałą brodą. Patrzy na Ankę z lubością konesera. Ślizga się wejrzeniem po jej postaci, rozbiera ją widocznie myślą. Wreszcie uśmiecha się i mówi:

— Byłem na wystawie młodych.... Zachwycałem się panią....

— A... mojem dziełem?...

— Tak!... a raczej panią. To wspaniałe. Śmiałe, jak na nasz partykularz, ale zachwycające. Wróciłem rozmarzony! Powinna się pani przygotować na straszne napaści. Ale są i tacy, którzy panią bronią. O!... „Kuryer“, „Gazeta codzienna“, „Myśl“, „Iskra“ — wszystkie hymny na cześć pani głoszą. Czytała pani?

— Nie!

— To szkoda! Niech pani przeczyta. Nic dziwnego. Ujarzmiła nas pani. Podbiła.... druga Fryne.... Trudno!...

Przysuwał się, spoglądając ostrożnie na drzwi, z poza których płynął zapach naftaliny.

— Druga Fryne!...

Od piersi dziewczęcych wzdłuż bioder osunął się wzrokiem ku stopom Anki, jak wąż.

Dziewczyna, zmieszana, wstała i kierować się ku drzwiom zaczęła. Pan z piękną brodą, poszedł w ślad za nią.

Zachodzące słońce kładło pomiędzy nimi śliczne złote plamy, drżące jak jesienne liście.

— Nasze panie się krzywią! — wyrzekł już przy portyerze adwokat — spotkałem przed pani obrazem panią Stalewską, która aż była zmieniona z oburzenia. Próbowałem z nią rozmawiać. Nic mi nie odpowiadała. Powinna się jednak cieszyć. Przed pani obrazem był tłok. A potem widziałem, że miała w ręku wszystkie dzienniki, w których są hymny pochwalne na cześć pani.... Wszak pani jest jego uczennicą?

— Tak.... — rzuciła z wysiłkiem Anka, która nie pojmuje, dla czego przejęła ją jakaś szalona trwoga.

Żegna się i wychodzi.

Czas jakiś błąka się po odludnych ulicach, nie wiedząc, co się z nią dzieje. Zdaje się jej, że spadła na nią jakaś katastrofa, że coś się stanie, co ją zgniecie moralnie. Przypomina sobie, że Jan tam gryzie się słowami krytyki, gdyż właściwością smutną artystów jest wybierać na pokarm godzin samotnych tylko zarzuty i obelgi krytyki, a nie przyjazne, lub wielbiące wyrazy.

— Pójdę! — myśli, jakby tęsknotą przejęta do tych ścian cichych, w których tyle przeżyła ze swą własną duszą i z tym człowiekiem, garnącym się ku niej w swej niemocy i bolu spętanego artysty.

(Ciąg dalszy nastąpi).

p. Paygert i w dłuższem przemówieniu wykazując dodatnią działalność kraj. Związku przemysłowego, poparł wniosek komisyi przemysłowej.

Po uchwaleniu Lidze pomocy przemysłowej we Lwowie na r. 1905 subwencyi w kwocie 10.000 koron polecono, w załatwieniu wniosku p. Merunowicza, wdrożyć Wydziałowi kraj. układy z Rządem o oddanie kopalń i warzelń galicyjskich w zarząd lub w dzierżawę kraju.

Z kolei p. Zdzisław hr. Tarnowski referował sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie melioracyj. Referent zakończył swoje sprawozdanie wnioskiem o przyjęcie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie melioracyj do wiadomości oraz o przyznanie zasiłków: na konserwacyę osuszenia bagien, drenowanie gruntów włościańskich, na zabudowanie i regulacyę kilku potoków, na popieranie doświadczeń z kulturą torfowisk w łącznej kwocie 290.821 koron. W dalszym ciągu przedłożył referent do uchwały trzy projekty ustaw: o regulacyi rzeki Wereszycy z dopływami, o uzupełnieniu regulacyi Wisłoka i Pielnicy z dopływami i o ususzeniu bagien Rzemieńskich. W końcu domagał się referent imieniem komisyi gospodarstwa krajowego wezwania Rządu, ażeby jak najrychlej przedłożył do Najwyższej sankcyi projekty ustaw o obwałowywaniu lewego brzegu Wisły od stacyi kolejowej w Grzegórzkach do ujścia Białuchy, o podwyższeniu lewego wału Wisły od ujścia Białuchy do granicy Państwa i o podwyższeniu prawego wału Wisły między Podgórzem a Niepołomicami.

W dyskusyi ogólnej nad tem sprawozdaniem zabrał pierwszy głos Komisarz rządowy Wiceprezydent Namiestnictwa Włodzimierz hr. Łoś i przemówił w te słowa:

W sprawozdaniu komisyi jest powiedziane, że przy przedsiębiorstwach prowadzonych przez Namiestnictwo zauważyła komisya dwie następujące usterki, mianowicie:

1. brak sprawozdań o postępie robót za rok 1903 przy wszystkich trzech przedsiębiorstwach przez tę władzę prowadzonych, t. j. przy regulacyi Dniestru między Rozwadowem a Żurawnem, przy regulacyi Soły i regulacyi Łomnicy, tudzież

2. niezgodność zamknięć rachunkowych za r. 1902 z wykazanymi przez c. k. kierownictwo budowy wydatkami.

Otóż co do pierwszej uwagi winienem oświadczyć, że sprawozdania z postępu budowy za rok 1903 udzielone już zostały Wydziałowi krajowemu co do wszystkich trzech przedsiębiorstw przy odezwach Namiestnictwa z 6 września b. r. l. 120.552 i z dnia 16 września b. r. l. 124.732.

Zwłoka powstała z powodu, że w tym roku nastąpiła zmiana kierowników budowy; zresztą Namiestnictwo wydało polecenie, aby kierownictwa budowy na przyszłość sprawozdania swoje przedkładały najdalej do końca lutego każdego roku za rok ubiegły.

Co się tyczy drugiej uwagi t. j. niezgodności zamknięć rachunkowych ze sprawozdaniami kierownictw budowy, to niezgodność ta pochodzi stąd, że kierownictwa budowy wykazują roboty i wydatki aż do końca grudnia każdego roku, podczas gdy koszta tych robót wykonanych w grudniu a po części i w listopadzie wypłacane bywają dopiero w styczniu i dlatego wydatki zarachowane być mogą dopiero w zamknięciach rachunkowych za rok następny.

Niezgodność ta jest więc tylko pozorną i niema wpływu na istotę rzeczy. W sprawozdaniu komisyi poruszoną jest dalej kwestya obwałowania Wisły, względnie kwestya podwyższenia wałów już istniejących na Wiśle.

Zwłoka w załatwieniu tej sprawy pochodzi stąd, że sprawa ta łączy się ściśle i jest zależną od rozstrzygnięcia kwestyi największej objętości przepływu Wisły pod Krakowem. Obszerny operat tyczący się tej sprawy przedłożyło Namiestnictwo sprawozdaniem z 8 września b. r. Ministerstwu spraw wewnętrznych wraz z operatem o uregulowaniu dolnego biegu Rudawy i o ubezpieczeniu miast Krakowa, Podgórza i gmin sąsiednich przed powodziami. Decyzya Ministerstwa dotychczas nie nastąpiła, a wobec ważności sprawy i obszerności operatu nie mogła tak szybko nastąpić.

Z drugiej strony wymaga dokładnego rozpatrzenia sama kwestya podwyższenia wałów istniejących na Wiśle, zwłaszcza, że podwyższenie projektowane jest znaczne, bo wynoszące 1·21 mtr. względnie 1·9 mtr. po nad najwyższą wysokość dotychczasowych koron wału, a wydatek stąd pochodzący obliczony jest na 2,330.000 koron, czyli o 200 prc. więcej, niż preliminowano według dotychczasowych ustaw.

Tak wysoki wydatek, który wedle projektu ma ponieść w połowie kraj, w połowie zaś państwowy fundusz melioracyjny, wymaga ścisłego rozpatrzenia sprawy, tem więcej, że bezpieczeństwo wałów w czasie powodzi nie jest wyłącznie zawisłem od wysokości wałów, ale także od wielu innych czynników.

Zresztą Ministerstwo rolnictwa reskryptem z 27 maja b. r. l. 11.988 zezwoliło na wykonanie wałów na obydwóch brzegach Wisły od Krakowa i Podgórza w dół, aż do ujścia Białachy, z tym dodatkiem, że wały mogą być o 50 cm. wyższe po nad najwyższy stan wody z r. 1903.

Dlaczego Wydział krajowy z tego zezwolenia dotychczas nie korzystał, o tem Namiestnictwo nie ma wiadomości.

Wreszcie co się tyczy zarzutu, że dotychczas spółki wodne dla regulacyi Bugu, dla regulacyi potoku Pustej i dla regulacyi potoków Sołotwiny i Rokitny nie zostały zawiązane, oświadczam, że Namiestnictwo w tej sprawie po części wydało już odpowiednie zarządzenia, po części zarządzi co należy, aby spółki te w jak najkrótszym czasie zawiązane zostały.

P. Bobrzyński omawiał stosunki na polu melioracyjnem w Białej i zaznaczył, że wymagają one odmiennego traktowania niż gdzieindziej. Mowca podniósł dalej, że powiat bialski pozostaje ciągle pod grozą klęski wylewu rzeki górnej Wisły. Rząd pruski zasłonił już swą stronę, podczas gdy po stronie austryackiej nic nie zrobiono, a regulacyę tej rzeki odkłada się z roku na rok. Sama jednak regulacya tej rzeki nic nie pomoże, jeżeli równocześnie nie zaopatrzy się jej wałami. Zdaniem mowcy należy wezwać Rząd, aby co rychlej przystąpił do regulacyi górnej Wisły, a zarazem polecić Wydziałowi kraj. przeprowadzenie rokowań z Rządem co do przyczynienia się jego do kosztów regulacyi. Mowca postawił ostatecznie w tym duchu dwie rezolucye, jedną do Rządu i drugą do Wydziału krajowego.

P. Maryewski żądał polecenia Wydziałowi kraj. aby przystąpił w najbliższej przyszłości do budowy wałów na prawym i i lewym brzegu Wisły od mostu kolejowego w Grzegórzkach.

Po przemówieniach pp. Skołyszewskiego, Huryka i referenta p. Zdzisława hr. Tarnowskiego, przystąpiła Izba do dyskusyi szczegółowej nad wnioskami komisyi.

W dyskusyi szczegółowej p. dr. Głąbiński domagał się wezwania Rządu, by przedłożył również jak najrychlej do Najwyższej sankcyi projekt ustawy o regulacyi Pełtwi i postawił w tym duchu odpowiednią rezolucyę, poczem w głosowaniu uchwalono wnioski komisyi, projekty ustaw o regulacyi rzeki Wereszycy z dopływami, o uzupełnieniu regulacyi Wisłoka i Pilicy z dopływami, i o osuszeniu bagien Rzemieńskich, tudzież dodatkowe wnioski pp. Bobrzyńskiego Maryewskiego i dr. Głąbińskiego.

P. JE. Abrahamowicz referował następnie sprawozdanie komisyi budżetowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego, dotyczącem wyboru miejsca pod Zakład dla obłąkanych w zachodniej części kraju. Referent postawił wniosek o upoważnienie Wydziału kraj. do wyboru miejsca dla zamierzonej budowy Zakładu dla obłąkanych w zachodniej części kraju, jak również do przedłożenia Sejmowi w czasie możliwie nie długim, w każdym razie nie przekraczającym roku 1906, planów i kosztorysu odnoszących się do budowy rzeczonego Zakładu. W sprawozdaniu swem podnosi komisya, że na 42 ofert, wniesionych przez właścicieli gruntów z poszczególnych miejscowości, ocenił Wydział krajowy na podstawie wszechstronnych badań jedynie cztery miejscowości, jako odpowiednie do umieszczenia w nich Zakładu dla obłąkanych. Na pierwszem miejscu stawia Wydział krajowy Lusinę, wieś położoną w powiecie podgórskim, na drugiem miasto Dąbrowę, na trzeciem miasteczko Skawinę, a na czwartem wieś Kurów, w powiecie bocheńskim.

W dyskusyi ogólnej zabrał pierwszy głos p. Adam hr. Gołuchowski i jako przewodniczący komisyi sanitarnej wyraził ubolewanie z tego powodu, że uchwały komisyi sanitarnej, która jest w tej sprawie komisyą fachową, komisya budżetowa pominęła w swem sprawozdaniu zupełnem milczeniem.

P. dr. Wurst przemawiał za umieszczeniem drugiego Zakładu dla obłąkanych w Skawinie, wykazując wszystkie zalety tego miejsca.

P. JE. Antoni hr. Wodzicki zarzucił komisyi budżetowej, że uzurpując sobie w Sejmie nieograniczoną władzę, przechodzi nad uchwałami innych komisyj do porządku dziennego. Przy tej sposobności podniósł mowca, że w życiu parlamentarnem Sejmu wszedł w życie dziwny proceder, a mianowicie, że jeżeli chce się przeprowadzić w pełnej Izbie jakąś uchwałę, nie wystarcza tylko mieć za sobą komisyę budżetową, ale trzeba nadto chodzić po prośbie do członków tej komisyi. Jeżeli komisya budżetowa ma postępować nadal tak, jak postąpiła z uchwałami komisyi sanitarnej, lepiej by było, by sama załatwiała wszystkie sprawy; oszczędziłaby bowiem członkom innych komisyj wiele trudu i pracy, poświęcanej nieraz dla zbadania i dokładnego poznania niejednej sprawy. Komisya budżetowa w sprawie Zakładu dla obłąkanych wolała poruczyć wybór miejsca Wydziałowi krajowemu, niż komisyi, złożonej z ludzi fachowych.

W dalszym ciągu swego przemówienia podniósł mowca potrzebę jak najrychlejszego utworzenia drugiego Zakładu dla obłąkanych, gdyż powiększenie Zakładu w Kulparkowie o 50 łóżek jest nie wystarczającem, jeżeli się zważy, że w kraju mamy 8.000 obłąkanycd. Wyraziwszy następnie nadzieję, że referent p. Abrahamowicz, w przyszłym roku nabędzie innego przekonania o powyższej sprawie, postawił mowca w końcu wniosek, domagający się polecenia Wydziałowi krajowemu, aby zakupił od gminy Skawiny pod Zakład dla obłąkanych grunta za cenę nieprzekraczającą kwoty 40.000 koron, tudzież, by na najbliższej sesyi sejmowej przedłożył plany i kosztorys wybudować się mającego Zakładu.

Przemówienie p. Wodzickiego przerywano kilkakrotnie brawami.

Członek Wydziału krajowego poseł Onyszkiewicz poparł wniosek komisyi budżetowej.

Po przemówieniu referenta p. Abrahamowicza, który bronił wniosku komisyi budżetowej, 44 głosami przeciw 39 uchwalono wniosek komisyi budżetowej, odrzucając natomiast odmienny wniosek p. hr. Wodzickiego,

Z kolei przyjął Sejm do wiadomości sprawozdanie Wydziału kraj. z czynności departamentu V. za czas od 1 listopada 1902 do 31 grudnia 1903. Zarazem polecił Sejm Wydziałowi kraj., aby podjął kroki w celu usunięcia ze szpitala krajowego lwowskiego kliniki dermatologicznej i okulistycznej jak niemniej 8-miu Sióstr Miłosierdzia klinicznych do innego budynku, a to w celu poprawy warunków hygienicznych tego szpitala i w celu pomieszczenia lekarzy, którzy w szpitalu mieszkać powinni, oraz, aby przyspieszył rokowania w sprawie wybudować się mającego zakładu położniczego w Krakowie.

W końcu wezwał Sejm Rząd, aby nietylko wyznaczył odpowiednią wydatną kwotę, któraby po przyczynieniu się kraju była dostateczną do pokrycia kosztów wzniesienia budynków dla brakujących klinik Wydziału lekarskiego we Lwowie, lecz aby zarazem pokrył ze Skarbu państwa nadwyżkę, która będzie potrzebna, aby w tych budynkach znalazły pomieszczenie nietylko kliniki chorób nerwowych i umysłowych, kliniki chorób krtani, gardła, nosa i uszu, lecz

---

37)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

DUSZA W ROZKWICIE.

(Z francuskiego).

XIV.

(Ciąg dalszy).

— Ach! biedny chłopcze, ty mówisz, że się nie kocha długo w moim wieku... — mówił dalej pan de Saverne. — Jak się postarzejesz, zobaczysz, że dopiero w tym wieku czuje się prawdziwą miłość, taką, która dochodzi aż do bolu, do wściekłości, do nienawiści może! taką, która zawstydza, jak gdyby była raną! Nie zazdrość mi, mały. Ach! gdybym był ci dał owych trzykroć sto tysięcy nie starając się widzieć tego dziecka! Gdybyście byli mogli pobrać się bez mego udziału w tej sprawie!... Ale teraz już za późno, już niema co robić, jestem człowiekiem skazanym: ta namiętność weszła mi w krew, w kości, jak trucizna, ona mnie pożera... A na to wszystko, ty mi przychodzisz powiedzieć, że nie jestem kochany? Ach! to ty nie masz litości, ty jesteś okrutny!... Po tem wszystkiem, co uczyniłem dla ciebie, Michale? Czy zapominasz, że mi wszystko zawdzięczasz? Coby się było z tobą stało, gdybym ciebie nie był przygarnął? gdybym ciebie nie wykształcił? Zostałbyś gryzipiórkiem, nędznym urzędnikiem z pensyą tysiąca dwustu franków rocznie, a całą twoją ambicyą byłoby ożenić się z jaką modystką. A wywdzięczając się za wszystkie moje starania, cóż ty robisz? Znieważasz mnie, zadajesz mi cios w to, co mam najdroższego... Michale, jesteś niewdzięczny i nikczemny!

— Przebacz mi, wuju — bełkotał młody człowiek, którego te słowa wzruszyły — przebacz, jeżeli się zapomniałem, jeżeli bez szacunku się odzywałem, ale to nie moja wina. Nie chodzi tu tylko o moje życie, ale o życie Niny.

— Gadaj zdrów, mój kochany! trochę za wiele masz zarozumiałości! Jeżeli ona tak bardzo ciebie kocha, to trzykroć sto tysięcy franków trochę temu winny. Spróbuj się z nią żenić a zobaczysz.

— Gdyby od niej tylko zależało, już by się było to stało.

— Nie potrzebujesz się krępować.

— To też nie będę się krępować, jeżeli zostanę doprowadzony do ostateczności.

— Co chcesz przez to powiedzieć?

— Że będę miał pannę de Montberthier wbrew twojej woli, wuju.

— Na nieszczęście, jest ona niepełnoletnią, a ojciec jej żyje jeszcze.

— Będę ją miał wbrew woli ojca.

— A więc porwanie?

— Dlaczegożby nie! jeżeli mnie do tego zmuszają?

Pan de Saverne pobladł pod tą groźbą. Czuł wybornie, że w tem tkwiła słaba strona sytuacyi, że Nina może mu się wymknąć tą drogą. To też oczy jego były pełne przerażenia.

— Porwanie? — rzekł śmiejąc się nerwowo. — Uprowadzenie małoletniej? Takie są więc twoje uczucia: nie wahałbyś się zgubić, zniesławić tej, którą kochasz. Piękna miłość, mój chłopcze!... Ależ chyba nienawidzisz tę biedną dziewczynę, żeby tak z nią postępować! Czyż jej nie znasz? czyż nie wiesz, że o mało nie umarła z tego, że miała opuścić swoją ojczyznę? A ty ją porywasz?... Ależ rozchorowała by się w drodze, oddałaby duszę zanimby twoją małżonką została... Nędzniku! ty jej nie kochasz, powtarzam ci. Nie kocha się kobiety, jeżeli się ma zamiar ją zabić. A ty byś ją zabił porywając ją, odrywając ją od jej lasu i domu. Nie byłbyś zakochanym, ale zbrodniarzem!

Młody człowiek chwiał się na nogach. Czuł wybornie słuszność tych uwag. Było nieuczciwością porywać Ninę, chociażby ona na to przystała. Potem, przypominał sobie niektóre zdania hrabiego: „Moja córka jest przyzwyczajona wydawać czterdzieści tysięcy franków rocznie, a mąż, który by nie mógł zapewnić jej tego dochodu, nie będzie w stanie uczynić jej szczęśliwą“. Czy w tem nie było nieco prawdy? Przypuściwszy, że panna de Montberthier mogła by żyć zdala od swojej ojczyzny, czy nie zginęła by z nędzy w Londynie, z mężem bez majątku, a może nawet bez zajęcia?

Michał zaciskał czoło rękami, jakby chcąc zdusić te ponure myśli.

— A więc niema żadnej rady? — zawołał — żadnej?

Zacisnął pięście z wściekłością.

Och! te pocałunki, te pocałunki przesyłane po nad drzewa, pocałunki, rzucane z góry ładnemi rączkami ukochanej kobiety, czyż one na nic się nie zdały? nie użyczyły mu dość siły, nie dały mu mocy do odniesienia tryumfu. On został zwyciężony, Armand pozostał cały i niewzruszony; nie dał mu potrzebnych pieniędzy i nigdy ich nie da. Och! pieniądze! pieniądze przeklęte pieniądze, o które rozbija się tyle pięknych marzeń!

Michał usunął się na fotel i zaczął płakać jak małe dziecko.

Na widok tych łez pan de Saverne promieniał; czuł, że jego siostrzeniec został zgnębiony, że zgadzał się na poświęcenie, że wyrzekał się Niny.

— Pociesz się, mój chłopcze — rzekł, wracając do dawnej, pogardliwej poufałości. — Jesteś młody, a w Paryżu jest dużo pięknych dziewcząt. Funduję ci miesiąc abonamentu w Folies Bergère!

XV.

Od chwili, kiedy posyłała pocałunki Michałowi z okna swego apartamentu, Nina była bardzo niespokojna i niecierpliwa. Chodziła z jednego pokoju do drugiego zdenerwowana i przymglonemi oczami patrzyła wciąż na zegary. Towarzyszyła myślą swemu ukochanemu przez las, widziała, jak wsiadał do powozu i jechała do Saint Amand z nim razem. O kwadrans na siódmą serce jej zaczęło szybciej uderzać: Michał musiał już być w willi. Za kilka minut zapewne, rozpocznie przeprawę z wujem. Co się będzie działo? co wyniknie z tej rozmowy?

Przez kilka minut, Henryk de Montberthier wydawał się tak samo wzruszony jak córka. Przechadzał się nic nie mówiąc po zielonym pokoju, nie patrzył już na boazerye, zapomniał o renesansowem łóżku. Następnie zwolna, uspokoił się, zaczął znowu dozorować swoich robotników i udzielił im kilka potrzebnych i trafnych wskazówek.

(Ciąg dalszy nastąpi).

także klinika syfilityczno-dermatologiczna i okulistyczna.

Następnie zabrał głos Komisarz rządowy Wiceprezydent Namiestnictwa Włodzimierz hr. Łoś i rzekł:

Na dzisiejszem rannem posiedzeniu wysokiego Sejmu wnieśli posłowie Głąbiński i tow. interpelacyę w sprawie zachowania się policyi we Lwowie w dniu 1 listopada, poddając postępowanie organów bezpieczeństwa w obec manifestującej w tym dniu młodzieży bardzo ostrej krytyce. Gdy Panowie interpelanci krytykę swą oparli na wiadomościach czerpanych z dzienników, które zawierały o tem zajściu relacye już to przesadne już to zgoła istotnemu stanowi rzeczy nie odpowiadające, mam zaszczyt w odpowiedzi na tę interpelacyę przedstawić przedewszystkiem przebieg wypadków, które przedwczoraj wieczorem dały powód policyi do czynnej interwencyi na placu Akademickim.

Dnia 1 b. m. po południu zebrał się na cmentarzu Łyczakowskim, jak corocznie, liczny zastęp młodzieży szkół wyższych i średnich, tudzież młodzieży rękodzielniczej, aby nad grobami uczestników powstań z r. 1831 i 1863 odśpiewać pieśni patryotyczne. Równocześnie zebrana na cmentarzu młodzież socyalistyczna śpiewała nad grobem poległych podczas rozruchów czerwcowych we Lwowie w r. 19 2.

Ponieważ było do przewidzenia, że zebrana na cmentarzu młodzież uda się stamtąd niezawodnie jak i w roku zeszłym na tak zwaną „górę stracenia“, przeto już dnia tego przed południem zwróciła Dyrekcya policyi uwagę jednego z przywódców młodzieży, że w czasie trwania obrad sejmowych żadne uszeregowane pochody nie mogą się odbywać i zażądała od niego. aby spowodował swym wpływem, by, jeśli młodzież zechce się udać z cmentarza Łyczakowskiego na „górę stracenia“, uczyniła to nie w pochodzie ale mniejszemi grupami i bocznemi ulicami.

I rzeczywiście udała się młodzież po odśpiewaniu pieśni na cmentarzu w mniejszych grupach ulicami Piotra, Łyczakowską, Franciszkańską, Kurkową, Skarbkowską, Kazimierzowską i Kleparowską „na górę stracenia“, gdzie znów śpiewano pieśni patryotyczne. Stąd powróciła młodzież około godz. pół do 8 wieczorem do miasta i część uczestników udała się ulicami Krasickich, Marszałkowską, Trzeciego Maja, druga część ul. Kazimierzowską, Karola Ludwika przed pomnik Mickiewicza. Tu również odśpiewano kilka pieśni patryotycznych a jeden z uczestników wezwał w krótkich słowach zebranych, których liczba wzrosła tu już do kilku tysięcy, do spokojnego rozejścia się. Powolna wezwaniu temu publiczność i większa część manifestującej młodzieży rozeszła się w zupełnym spokoju, a tylko grupa składająca się z około 500 młodzieży z pieśnią „Czerwony sztandar“ pociągnęła w ulicę Akademicką i zatrzymała się pod pomnikiem Ujejskiego, aby i tu odśpiewać zwrotkę „Chorału“ i kilka innych pieśni patryotycznych.

Komisarz policyi, który na czele 10 pieszych żołnierzy policyjnych nadzorował młodzież powracającą z „góry stracenia“ już od ulicy Kazimierzowskiej, stosownie do otrzymanej instrukcyi wcale nie interweniował, jak długo młodzież poprzestawała na powyższych manifestacyach.

Nie odpowiada więc istotnemu stanowi rzeczy podniesiony w interpelacyi zarzut, jakoby młodzież w odśpiewaniu pieśni patryotycznych u stóp pomników doznawała jakiejkolwiek przeszkody.

Pod pomnikiem Ujejskiego nie poprzestano jednak na śpiewach, ale jeden z uczestników, wstąpiwszy na stopnie pomnika rozpoczął podburzającą przemowę, w której między innymi podburzającymi zwrotami wzywał „do łączenia się młodzieży z robotnikami i podobnego postąpienia jak postąpili demonstranci w Warszawie, gdzie zabili 7 kozaków“. Gdy te wywody mowcy znajdowały oddźwięk u słuchaczy, wyrażający się w rozmaitych wykrzyknikach, skierowanych przeciw Rządowi i klasom posiadającym, wówczas obecny na miejscu komisarz, zbliżył się w towarzystwie agenta i jednego tylko żołnierza policyjnego do mowcy i wezwał go do zaprzestania podburzającej mowy, a otaczających go do rozejścia się.

Wezwanie to przyjęto okrzykami „hańba policyi! precz z policyą!“ Również nie skutkowało zagrożenie ze strony komisarza, że plac przemocą każe opróżnić, a wtedy polecił wymieniony komisarz stojącemu opodal oddziałowi dziesięciu pieszych żołnierzy policyjnych plac opróżnić.

Z przedstawionego tu stanu rzeczy wynika, iż co najmniej niesprawiedliwym i niesłusznym jest podniesiony w interpelacyi zarzut, „iż bez dania racyi policya uderzyła na manifestującą młodzież i sprowokowała ją do wybryków“. Jak z powyższego opisu wynika, policya posunęła w dniu tym swą tolerancyę do możliwych granic, a jedynie zupełny brak poszanowania dla władzy i oporne stanowisko, jakie w obec wezwania komisarza zajął tłum demonstrantów, spowodowały tego ostatniego do użycia siły.

Jednak i pod tym względem relacye dzienników miejscowych, na które się powołuje interpelacya, są przesadzone, a częścią nawet niezgodne zupełnie z prawdą, że wymienię podniesioną przez niektóre z dzienników okoliczność o szarży konnej policyi i o tratowaniu przez nią publiczności. Jak już zaznaczyłem, interweniujący na miejscu komisarz policyi miał sobie dodanych tylko 10 pieszych żołnierzy policyjnych, a następnie podążył mu z pomocą drugi urzędnik policyjny również z 10 pieszymi żołnierzami policyjnymi. Podczas całej akcyi w ul. Akademickiej, a następnie na placu Maryackim nie interweniował w tym dniu żaden konny żołnierz policyjny.

Podane przez dzienniki wiadomości, jakoby oddział żołnierzy z dobytą bronią przystąpił był do rozpędzania demonstrantów, którzy mieli odnieść liczne rany, są częścią nieprawdziwe, częścią przesadzone. Faktem jest bowiem stwierdzonym tak zeznaniami komisarza i ajenta policyjnego, jakoteż kilku poważnych a wiarogodnych naocznych świadków, że żołnierze przystąpili do opróżniania placu bez dobycia szabel, a dopiero. gdy po przyaresztowaniu dwóch najbardziej opornych demonstrantów posypały się na straż policyjną kamienie i usiłowano odbić aresztowanych, dobyli dwaj żołnierze szabel.

Jakkolwiek obydwaj żołnierze zaprzeczają, jakoby z broni byli zrobili użytek, to jednak w obec faktu, że się w ciągu tego wieczora zgłosił na stacyę ratunkową jeden z uczestników manifestacyi z nieznaczną raną na głowie, twierdząc, że pochodzi od cięcia szablą żołnierza policyjnego, — wdrożono przeciw obu żołnierzom śledztwo sądowe.

Z przedstawionych faktów okazuje się, że policya zachowała się w obec manifestacyi młodzieży najzupełnie biernie tak długo, póki nie dopuszczono się wybryków, których żadna władza, pomna swoich obowiązków ścierpieć nie może. — Ubolewać należy, że przy tego rodzaju zajściach słowa urzędnika pozostają, jak to w tym wypadku było, bez skutku, i że do przeprowadzenia zarządzeń potrzeba odwołać się do interwencyi żołnierzy policyjnych, którym nie zawsze łatwo zachować równowagę w obec wyszydzań, obelg, a nieraz i czynnych zniewag, na jakie w takich wypadkach są narażeni nawet wtedy, gdy działając w interesie spokoju publicznego w żadnej mierze na to nie zasłużyli.

I we wtorek nie byłoby przyszło do tego konfliktu, gdyby mała grupa młodzieży, która na placu Akademickim pod wpływem podburzającej przemowy rozpoczęła gorszące wybryki, była poszła za przykładem poważniejszych kolegów.

Na tem o godzinie 7·15 wieczorem zamknął JE P. Marszałek krajowy posiedzenie, naznaczając następne na dziś, godzinę 10 rano.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 2 listopada.

(Zaduszki w Wiedniu).

(i) Wieńce w witrynach sklepów żelaznych i zakładów kwieciarskich, wieńce z blachy, z paciorków i z żywych kwiatów — na straganach i w budach na ten cel skleconych; wieńce przed sklepami i długimi rzędami jeden obok drugiego na dylach, zawieszonych na placach targowych; wieńce na niezliczonych afiszach, pokrywających kioski ogłoszeniowe i tymczasowe oparkanienia nowo budowanych kamienic.... Wieńce niosą dążący w tę i tamtą stronę ulic komisyonerzy. Wieńce drogie lub tanie zaleca ci wcale nie urocza, ale za to wymowna kwieciarka z „Naschmarktu“. Wieńce w powozach, w dorożkach, w tramwayach i omnibusach....

Tyle wieńców!

Całe miasto pstrzy się od nich — a jednak nie rozweselają one fizyognomii miasta, ani nie sprawiają radości oczom przechodnia.

Nie są to ani wieńce chwały, ani wawrzyny tryumfu, ani myrt ni kwiat pomarańczy, ani odurzająca miłosną wonią róża, ani lilia przeczysta, ani kamelia ponętna — lecz kwiaty grobowe. Oto bowiem Wiedeń oddaje część umarłym....

Żywa pamięć i gorąca cześć dla zmarłych — to jeden ze składników psychologii wiedeńskiej. Prawdziwy Wiedeńczyk, wyższej czy niższej sfery socyalnej lub towarzyskiej nie da się pomyśleć bez wieńca — w okresie dni zadusznych. Każdy tu uważa sobie za obowiązek odwiedzić w tym czasie groby swoich najbliższych, zaświecić na nich lampkę, złożyć wieniec.

Ale prawdziwy Wiedeńczyk nie zna zarazem egzaltacyi, a zawsze pamięta — o interesie. Dlatego w objawach czci dla zmarłych bierze tu udział szeroki ogół, ale nie ma w nich przesady. — Cześć ta stanowi intratne źródło zarobku dla pewnych kategoryj kupców i przemysłowców. Już na długie tygodnie przed dniem zadusznym rozpoczyna się reklamowanie wieńców grobowych i lamp czy latarń cmentarnych, a ponieważ je kupuje bogaty i ubogi aby zanieść na cmentarz, przeto okres dni zadusznych musi być okresem ważnym dla kupców tutejszych, podobnie jak okres świąt Bożego Narodzenia lub świąt Zielonych, w których kwitnie przemysł oparty na zwyczaju podarunków świątecznych i podarków dla przystępujących do bierzmowania.

Także miasto robi na tem dobre interesy. W dni te nie obowiązuje bowiem zakaz przepełnienia wozów tramwajowych, a

---

Pierwsza Akademia Umiejętności w Polsce.

(Towarzystwo Królewskie Przyjaciół Nauk 1800 do 1832. Monografia historyczna, osnuta na źródłach archiwalnych przez Aleksandra Kraushara. Warszawa 1904. Księga III. czterolecie drugie 1820—1824).

(Ciąg dalszy).

Komisya spraw wewnętrznych wzywa nasze Towarzystwo o wydanie opinii „w przedmiocie wyrachowania siły łańcuchów“, mających się użyć do urządzenia mostu łańcuchowego pod Warszawą. Uczyniono temu żądaniu zadosyć bez dłuższej zwłoki. Ksiądz-prezes Staszic znowu z profesorem Celińskim sprawdzają skrupulatnie doświadczenie berlińskiego profesora chemii, Johna, który „zmieszawszy w pewnej proporcyi chleb biały, miód przaśny, rożki, czyli chleb świętojański, ocet i wodę, poddał to wszystko fermentacyi octowej i otrzymał kwas bursztynowy“. Ks. Czarnecki składa do oceny rozprawę o życiu Jana Daniela Janockiego, zasłużonego kierownika Biblioteki Załuskich. Benedykt Rakowiecki przesyła „Krótką wiadomość o Słowianach“; ks. Czaykowski kreśli „Pierwszą epokę narodu słowiańskiego“, a biskup Adam Prażmowski, któremu powierzono jej ocenę, wypowiada podczas dyskusyi bardzo rozumny pogląd „o konieczności rozróżnienia powinności historyka, od prostego zbieracza, i miłośnika prawdy, od — naśladowcy szerzonych opinii“.

Na innem posiedzeniu Niemcewicz składa raport „o pozostałości duchowej“ po zmarłym ś. p. Felińskim, autorze „Barbary“. „Zawiera ona w sobie — wedle słów referenta — wyimki z przekładów z francuskiego: „Odezwę Kornelii, matki Grachów do Rzymian“ po zabiciu ostatniego jej syna. Jest tam scena z tragedyi Woltera: „Tryumwirat“. Jest i naśladowanie Boileau, o trudności rymowania, wreszcie wiersz do Trembeckiego. Wszystkie te poezye, jak są godne pióra tego znakomitego pisarza, którego z powszechnym żalem literatura ojczysta utraciła, tak staną się najwłaściwszym hołdem pamięci jego. Słuchanemi zapewne zostaną nietylko z przyjemnością, lecz ze sprawiedliwem zadziwieniem, że, przed 30 laty pisane, już noszą na sobie cechę smaku, wdzięku, mocy i gładkości wiersza, które Feliński w tragedyi „Barbara“ do tak wysokiego stopnia posunął“.

Raport Niemcewicza był tem pożądańszy, że w gronie członków Towarzystwa o nowe poezye starać się musiano z wielkim trudem. Co chwila nadsyłał ktoś rozprawę czy to „O trąbie powietrznej“, czy „o sośnie pospolitej“; „o głosie“ lub „o składaniu się sił przyczepionych do jednego punktu wolnego“, a gdy zbliżał się termin publicznego posiedzenia, które bez numeru wierszowanego obejść się nie mogło, musiał prezes Staszic wzywać z urzędu sekretarza, „aby uprosił jednego z kolegów, trudniących się pisaniem wierszów, a w szczególności: Lipińskiego, Osińskiego, Kruszyńskiego, albo Morawskiego, do napisania poezyi jakowej“.

W wielce oryginalnem świetle przedstawia księdza prezesa i jego otoczenie odpowiedź udzielona panu Lupin z Illerfeld w Bawaryi, który prosił, by wydawnictwu Michauda w Paryżu przesłać życiorysy członków Towarzystwa. Brzmi ona wedle zapisków protokołu, na wniosek prezesa: „skromność nie pozwala, aby za życia podawać o sobie wiadomości, dla umieszczenia ich w dziele, wychodzącem na widok publiczny“. Chętnie wszakże zgodzono się na zawiązanie korespondencyi z p. Lupin, „bo tym sposobem będzie można otrzymywać od niego nowe wiadomości do mineralogii i geognozyi“. Gdy pan Lupin w listopadzie 1822 r. pragnąc wypełnić ważną lukę w wydawanem dziele p. t. „Biographie der jetzt lebenden Personen“ — ponowił swoją prośbę, odpowiedziano mu, że „Towarzystwo nie znajduje pobudek dostatecznych do posyłania żądanych życiorysów“. Stanowisko warszawskiego grona uczonych było w tej kwestyi wistocie bardzo oryginalnem.

Posiedzenie publiczne odbyło się w maju; prezes Staszic mówił wyczerpująco o pracach Towarzystwa, jego zdobyczach, dorobku naukowym i świeżych mogiłach. Z kolei Wyszkowski poświęcił gorące wspomnienie Felińskiemu; inni czytali swoje rozprawy.

Na horyzoncie politycznym małego Królestwa gromadziły się tymczasem coraz groźniejsze chmury: partya kaliska z Niemojowskimi na czele bruździła coraz więcej, hałasowała z każdym dniem głośniej, pchając kraj do katastrofy, wywołując ze strony rządu rozmaite obostrzenia. Kontrasygnowane przez ministra Stanisława Potockiego i ks. Staszica reskrypty o cenzurze, krępujące nazbyt krewkie zapędy prasy peryodycznej, wywołały całe morze inwektyw i obelg, miotanych na obu dygnitarzy. Rzecz jednak szczególna, aczkolwiek do Towarzystwa należeli reprezentanci obu stronnictw krajowych, zwalczających się tak silnie w sejmie i w prasie, w łonie tej instytucyi naukowej cienia nawet nie znajdujemy jakowychś niesnasek lub niechęci. Krewki z usposobienia Niemcewicz, popędliwy Krysiński i owiany zachodniemi nowinkami Lelewel, ścierając się na innych polach z radcą stanu Staszicem, uderzają czołem w obec zasług prezesa Staszica, który właśnie teraz nowe złożył dowody niezwykłej ofiarności i przywiązania do owej pierwszej Akademii Umiejętności w Polsce.

Oto namiestnik Zajączek oznajmił mu, że rząd pragnie nabyć siedzibę Towarzystwa na Kanoniach na użytek dworu królewskiego; w zamian za to ofiarowuje doskonały plac po-dominikański, gdzie Towarzystwo za otrzymany ze sprzedaży dawnego gmachu fundusz, będzie mogło wznieść budynek okazały, urządzony według wszelkich potrzeb i wymagań. Umowę zawarto a w dniu 28 września 1820 r. ks. Staszic uroczyście, w obec zebranych w komplecie członków, założył kamień węgielny pod budowę nowego gmachu, o czem — dodajmy dla charakterystyki chwili — prasa miejscowa nie wspomniała ani słówkiem, choć był to dzień nietylko dla samego Towarzystwa ważny i pamięci godny. Z uwagi, że urząd municypalny warszawski oświadczył, iż „pożyczanym sposobem“ chce dać Towarzystwu 50 tysięcy złp. na budowę domu i „żądał razem na tąż pożyczkę kaucyi trzyletniej, dopóki dom wystawionym nie będzie“, przeto „szanowny prezes Towarzystwa i jego dobroczyńca, takąż kaucyę na 50 tysięcy złp. deklarował zapisać na swoich dobrach, kluczu Rubieszowskim, w województwie lubelskiem“.

Nie na tem jednak koniec dowodów ofiarności ks. Staszica.

W dwa dni po uroczystości założenia kamienia węgielnego podpisał prezes umowę z „panem kawalerem Thorwaldsenem“, mocą której zobowiązał się artysta „zrobić z gipsu model, czyli wzór statui Kopernika i dostarczyć formy do lania tej statui z bronzu. Takowa statua będzie wielkości kolosalnej, siedząca na krześle, odziana togą akademicką, trzymająca sferę armilarną w jednej ręce, mająca oczy obrócone ku niebu. Nadto załączony ma być rysunek czyli plan podstawy“.

„W nagrodę za tę pracę pana kawalera Thorwaldson *(sic!)* ofiaruje mu radca stanu Staszic dwa tysiące dukatów holenderskich“.

Dalszych punktów kontraktu nie powtarzamy; notujemy tylko, że tak w 1820 r., jak i dzisiaj rzecz się zwykle dzieje, fundusze zebrane nie wystarczyły. „Dla pana Thorwaldsena - notuje protokół — zbierze się ilość umówiona. Lecz nie ma Towarzystwo funduszu na zapłacenie bronzu dla odlania statui, na marmur potrzebny na podstawę, czyli piedestal, na opłacenie transportu z Rzymu do Warszawy“.

Duch opiekuńczy Towarzystwa i tym razem jednak nie dał długo na siebie czekać: „na opłacenie takich kosztów — czytamy dalej w protokole — Szanowny Prezes z największą chęcią ofiaruje ze swego majątku złp. sto tysięcy, w tym celu, aby mąż wielki Kopernik, cześć dla siebie od swoich ziomków otrzymał i zabezpieczony został od sąsiadów naszych, chcących go za swego ziomka przywłaszczyć sobie“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Michał Rolle.

tramwaj, będący w Wiedniu przedsiębiorstwem miejskiem, przewozi setki tysięcy osób na odległe cmentarze.

Największym wśród cmentarzy wiedeńskich, jest cmentarz centralny, otworzony przed laty trzydziestu w przewidywaniu połączenia przedmieść z miastem i idącego zatem zamknięcia szeregu dzielnicowych cmentarzy. Cmentarz ten, to kolos: obszar jego wynosi 2 milj.-metrów kwadratowych (350 morgów) a w ciągu trzydziestolecia jego istnienia złożono w nim 620.000 zwłok! Jest to zarazem jedno z najbardziej wydatnych „przedsiębiorstw“ miejskich: niesie podobno 0·71 milj. K. czystego dochodu rocznie. Naturalnie urządzony jest wzorowo. Obszerne trawniki i przestronne drogi przecinają go we wszystkich kierunkach, dzieląc jak szachownicę na pola i działy. Drogi obsadzone są drzewami dziś już potężnemi, a wzdłuż dróg po obu stronach biegną jeden koło drugiego — jak pod sznur — okazalsze grobowce. Podobne do siebie jakby umundurowane. Lecz po za drzewami — tam dopiero prawdziwa: rola Boża, niemieckie „Gottesacker“. Jeden grób obok drugiego -- wszystkie do siebie, mimo całej różnorodności podobne, wszystkie przyrosłe do ziemi, wąskie, małe, niskie. Całe morze grobów. — To są groby uboższych.

W pośród cmentarza, na przeciw głównego wejścia wzniesiono ozdobne arkady, a w nich znajdują się zazwyczaj bardzo kunsztowne nagrobki i grobowce bogatych rodzin. Niekiedy są to prawdziwe dzieła sztuki. Wśród nich zwraca uwagę grobowiec Stanisława Blocha i rodziny — z Warszawy. Napisli tylko w języku niemieckim.

Za grobowcami arkadowymi (jest ich 37) ciągnie się długi szereg „grobowców honorowych“. Miejsca jest na 146,— z tych 100 jest już zajętych. Jest to najpiękniejsza część cmentarza: cały las pomników, rozrzuconych wśród kląbów brzóz, lip i cyprysów, — ukrytych w szpalerach grabu i pinij. Mają tu swój zakątek dostojnicy państwowi, burmistrze i honorowi obywatele wiedeńscy, około miasta i Państwa bardzo zasłużeni, — mają osobne poczestne miejsce poeci, muzycy, rzeźbiarze, malarze i literaci wiedeńscy, czy niemiecko-austryaccy w ogóle. Pomniki ich to arcydzieła — tak n. p. pomnik Mozarta, Beethovena, Dumby, Schuberta, niedawno odsłonięte pomniki Straussa i Holuba, przed tygodniem odsłonięty pomnik muzyka dr Hugona Wolfa. Pomimo to jednak całość rozrzucona na wielkiej, płaskiej przestrzeni nie robi tak silnego wrażenia, jak n. p. cmentarz lwowski.

Osobny grobowiec mają ofiary pamiętnego pożaru w Ringteatrze wiedeńskim, osobny ofiary rewolucyi r. 1848, — osobny cmentarz mają skazańcy, których pozbawiono życia za karę.

Z cmentarzem katolickim, zajmującym przeszło trzy czwarte wspomnianej wyżej przestrzeni, łączy się bezpośrednio cmentarz żydowski, tak, że nieobeznany ze stosunkami przechodzień ze zdumieniem widzi tuż prawie opodal nagrobków opatrzonych godłem krzyża, — kamienie grobowe z hebrajskimi napisami. Naturalnie i ten cmentarz urządzony jest wzorowo.

W dni zaduszne groby cmentarza katolickiego pokrywają się wieńcami ze sztucznych i świeżych kwiatów — latarnie i lampy na nich błyszczą do późna.

Ogromna odległość jednak cmentarza od miasta, — cmentarz bowiem leży za dzielnicą Simmering, w pobliżu Schwechatu — a także wspomniana wyżej trzeźwość niemiecka, czynią, że obyczaje zaduszne są tu inne niż u nas. Cały ruch na cmentarzach koncentruje się w godzinach południowych i popołudniowych; około godziny 5 po południu, w czasie, gdy we Lwowie dziesiątki tysięcy dążą na cmentarz i tam krążą wśród bogato iluminowanych grobów, podziwiając je i krytykując — tutaj cmentarz-olbrzym zaczyna być pustym i drżące światło lampek. które świecą na wszystkich grobach, ale tylko po dwie, po trzy, nie wabi ciekawości tłumów.

W dzień za to ruch kolosalny. Na jednym cmentarzu centralnym naliczono w niedzielę około 100.000 osób, a we wtorek na drodze do tego cmentarza rozwinęło się prawdziwe corso: tysiąc kilkaset powozów i dorożek, około dziesięciuset wozów tramwajowych i stopięćdziesiąt wozów omnibusowych przywoziło i odwoziło pragnących oddać cześć umarłym!

W przeciwieństwie do tego tłoku i gwaru, myśl mimowolnie biegnie do cichych cmentarzy wiejskich, gdzie w cieniu brzóz i lip spoczęły prochy drogich i bliskich...

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Echa zajścia pod Hull.

Według *Tempsu*, udający się wraz z trzema innymi oficerami rossyjskimi z Vigo do Petersburga rossyjski kapitan fregaty Kłado, zastępca komendanta okrętu admiralskiego eskadry bałtyckiej, złoży przed komisyą śledczą następujące zeznanie: 1. Admirał Rożdżestwieński został podczas podróży zawiadomiony, że dwa jadące pod rozmaitemi flagami okręty zatrzymały się przy wybrzeżu skandynawskiem. 2. W chwili, gdy okręt transportowy „Kamczatka“ zobaczył dwa obce torpedowce, doszła do innych okrętów depesza telegrafem bez drutu, rzekomo z „Kamczatki“, która była wystylizowana w tak niezwykłej formie, że z rozkazu Rożdżestwieńskiego na nią nie odpowiedziano. Jak później stwierdzono, „Kamczatka“ nie posyłała żadnego pytania. 3. Gdy admirał dowiedział się, że te dwa torpedowce chcą prześcignąć eskadrę, dał rozkaz do strzelania. Zupełnie jednak jest nieprawdziwem, jakoby strzelano do łodzi rybackich; przeciwnie, gdy je zauważono, zaprzestano strzelać. 4. Jest nieprawdą, że eskadra wzięła torpedowce rossyjskie za japońskie, gdyż rossyjskie torpedowce podczas tej afery były już w kanale. Prawdą jest, że z Libawy odjechało 8 torpedowców, a do Tangeru przybyło tylko 7, jeden koło wybrzeży duńskich doznał uszkodzeń i został odstawiony do Libawy.

Komisya śledcza zbierze się prawdopodobnie w Hadze.

Birż. Wiedomosti upoważniono do oświadczenia, że wiadomość pism zagranicznych, jakoby admirał Rożdżestwieński strzelał na Morzu Północnem do własnych torpedowców, a te do okrętów wojennych floty bałtyckiej — jest zmyślona.

Agencya Havasa potwierdza wiadomość, że oficerowie rossyjscy z Vigo wyjechali wczoraj po południu do Petersburga.

Do *Daily News* donoszą, że w Las Palmas znajduje się 6 okrętów, z tych trzy angielskie, które transportują węgle dla floty bałtyckiej. Jedne z nich mają odpłynąć do Kamerunu, inne do wyspy Reunion.

Komendant parowca angielskiego „Rodmann“, który transportuje węgle dla floty bałtyckiej, oczekuje w Londynie dalszych instrukcyj.

Nad Szaho.

W nocy z **31** z. m. na **1** b. m. strzelcy rossyjscy zbliżyli się niespostrzeżenie do nieprzyjacielskich szańców, zaatakowali pracujących tam Japończyków, spędzili ich i zniszczyli ich robotę. Następnie odbyli rekonesans wzdłuż nieprzyjacielskich straży przednich. Strzelcy często w nocy alarmują nieprzyjacielskie stanowiska. Japończycy prawie bez przerwy utrzymują nieregularny ogień. Wymienionej nocy nie otrzymał Kuropatkin (z którego depeszy czerpiemy te szczegóły) żadnego sprawozdania o większych starciach. Widoczne jest przesuwanie się nieprzyjacielskich wojsk ze wschodu na zachód.

Korespondent *Birż. Wied.* donosi pod datą **2** b. m.: W nocy na całej linii najbardziej wysuniętego frontu panował zupełny spokój. Zarówno Rossyanie, jak i Japończycy są w pogotowiu. Nasze pozycye w niektórych punktach są oddzielone o 800 kroków od nieprzyjaciela. Zimno dotkliwie daje się odczuwać.

Korespondent *Ross. Agencyi Tel.* przesyła z Mukdenu pod d. 2 b. m. następującą wiadomość: Dwie dywizye armii japońskiej pod Portem Arthura wyruszyły w celu wzmocnienia armii Oyamy. Z Nagasaki wysłano dwie nowe dywizye do Kwantungu. Wnajbliższych dniach ma tu przybyć w. ks. Borys Włodzimierzowicz.

Oblężenie Portu Arthura.

Biuro Reutera donosi z Czifu, iż nadeszła tam wiadomość o zdobyciu przez Japończyków fortu Erlungszan. Wiadomość tę przyjęto z wielkiem niedowierzaniem, nawet sami Japończycy jej nie wierzą.

Późniejsza depesza wspomnianego Biura z tej samej miejscowości opiewa: Gdy ostatnie wiadomości twierdziły, że Japończycy pod Portem Arthura poczynili znaczne postępy i że wszystkie główne forty wpadły w ich ręce, Japończycy liczą się z tem, że Rossyanie, o ile się nie poddadzą, mogą trzymać się jeszcze przez miesiąc, jeśli cofną się na Liaoteszan, albo na półwysep Tygrysi. Japończycy nie zdobyli jeszcze fortów na najwyższym punkcie góry Wschodniej, ale zapanowali tam nad bardzo silnemi pozycyami, z których mogą Rossyan odeprzeć.

Rocznica urodzin Mikada.

Telegrafują z Tokio: Mikado wydał wczoraj z okazyi rocznicy swych urodzin śniadanie, w którem wzięło udział całe ciało dyplomatyczne. — Podczas śniadania oświadczył Mikado, iż ubolewa bardzo, iż nie nadeszła jeszcze chwila. aby się mogło spełnić jego życzenie i aby na dalekim Wschodzie zapanował spokój, a następnie zaś wzniósł toast na cześć mocarstw, które mają swych reprezentantów w Tokio i wyraził życzenie, by węzły przyjaźni między Japonią a temi mocarstwami coraz bardziej się zacieśniły.

Poseł belgijski, jako najstarszy wśród członków ciała dyplomatycznego, złożył monarsze życzenia z okazyi urodzin, poczem wyraził ubolewanie z powodu wojny, wypowiedział życzenie, aby pokój jak najprędzej nastąpił, a w końcu rzekł, iż wszyscy głęboko ubolewają nad tysiącami ofiar, które przy ogromnej waleczności żołnierzy padają po obu stronach.

KRONIKA

Lwów, 4 listopada.

— **Kalendarz.** Sobota (5) Elżbiety m. — Sławomira. — Jakowa.

Wschód słońca o godzinie 6·57 rano, zachód o godzinie 4·32.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya przemyska ob. łać. Prezentę na probostwo otrzymali: w Lipinkach ks. Jan Szura, proboszcz w Łubienku; ks. Szczepan Wawro ekspozyt w w Koenigsau w Michałówce.

Przeniesiony: ks. Antoni Voues, proboszcz wojskowy w Przemyślu, na takąż posadę do Krakowa, a na jego miejsce ks. Leonard Rendl do Przemyśla; ks. Antoni Ziobro z Bielin do Koenigsau; ks. Jan Reizer z Hussowa do Bielin; ks. Jan Gałuszka, deficyent do Hussowa.

Dyecezya tarnowska. Odznaczeni: *expos. can.* ks. Błażej Kotfiz, katecheta gimn. w Dębicy i ks. Jan Wnękowicz, katecheta szkoły ludowej w Nowym Sączu.

Prezentę na probostwo w Słupcu otrzymał ks. Józef Smoliński, administr. w miejscu.

Przeniesieni: ks. Józef Olszowiecki z Przecławia do Mnszyny; ks. Bartłomiej Harbut z Nowojowej do Przecławia.

Na wyższe studya teologiczne do Rzymu udaje się ks. Jan Wiślicki, wikary z Muszyny.

Konkurs parafialny złożyli: ks. Jan Gawlicki, ks. Bartłomiej Harbut, ks. Franciszek Mucha, ks. Michał Paczyński, ks. Kazimierz Salewski, ks. Walenty Swięch, ks. Walenty Wcisło, ks. Michał Wieliński.

— **Na pomnik Mickiewicza** złożyli na listę wiceprezesa Krechowieckiego: p. Leopold Lityński, dyrektor „Filharmonii“ 50 K., dyrektor Włodzimierz Malczewski (za pośrednictwem p. Bolesława Lewickiego) 14 K.

— **Mianowania.** Rada m. Lwowa na odbytem wczoraj wieczorem posiedzeniu poufnem zamianowała katechetami rz. kat.: ks. Adama Wesolińskiego w szkole im. Piramowicza, ks. Aleksandra Moszyńskiego w szkole wydziałowej im. św. Antoniego, a ks. Anioła Madejewskiego w szkole im. św. Marcina. Katechetą gr. kat. w szkole wydziałowej im. św. Antoniego zamianowano ks. Teodora Kostyszyna.

Nadto przydzieliła Rada 85 nauczycieli miejskich do wyższej klasy płac, a mianowicie z II do I klasy płac 15 nauczycieli, z III do II klasy 33, a do III klasy 37.

— **Koło konserwatorów** Galicyi wschodniej wybrało na trzechlecie 1905—1907 przewodniczącym ponownie prof. dr. Finkla, zastępcą przewodniczącego prof. Talowskiego, skarbnikiem ponownie dr. Kętrzyńskiego, sekretarzem ponownie dr. Czołowskiego.

— **Loterya fantowa** wraz z urozmaiconą towarzyską zabawą odbędzie się w niedzielę, d. 6 b. m., o godzinie 4 po południu w salach Domu narodnego. Dochód z wieczoru przeznaczono na Towarzystwo im. św. Zyty i św. Józefa.

— **Z salonu Latoura.** W dniu wczorajszym zwiedził wystawę Krzesza JE. ks. Arcybiskup Bilczewski, oddając artyście wielkie pochwały.

Na życzenie publiczności wystawa zostaje przedłużoną do końca tego tygodnia; niedziela będzie zatem dniem ostatnim, poczem nieodwołalnie zostanie zamkniętą, a obrazy zapakowane.

— **Stan aury** w dniu dzisiejszym do rozpaczy doprowadzić może najwytrwalszego optymistę. Zimny wicher zerwał się w nocy, wstrząsnął nagromadzonemi chmurami i deszczem bije odtąd bez przestanku o szyby w takt beznadziejnej melancholii. W dzień taki, niby widmo rozkoszne, jawi się we wspomnieniu idyla kominków z purpurową głębią żaru — w zaciszu dworków, pośród smug dymu z „dziadziowej“ fajki na długim cybuchu, przy ledwie dosłyszalnym szeleście pończochy, haczkowanej przez „babcię“. Wszystko to przeszłość: kominek i cybuch „dziadzia“ i pończocha „babci“, tylko tak samo jak ongi, zawodzi wicher listopadowy nawet w naszych miejskich klecionkach i tak samo też kroplami deszczu o szyby wygrywa smętne swe *impromptu*....

— **Ucieczka więźnia.** Z oddziału roboczego więźniów w Drohobyczu zbiegł więzień Józef Zgłobicki. Zbieg liczy lat 40, jest silnej budowy ciała, słusznego wzrostu, brunet o siwych oczach.

— **Z poczty.** Stolica Państwa Wiedeń, ma bardzo wiele urzędów pocztowych oddawczych w każdym okręgu, dla tego oznacza się je formą ułamka, n. p. $^{3}/_{7}$, przyczem licznik oznacza okręg miasta, a mianownik numer urzędu pocztowego oddawczego w tym okręgu. Takie tylko oznaczenie na adresie jakiejkolwiek przesyłki do Wiednia przyczynić się może do szybkiego jej doręczenia; brak takiego oznaczenia powoduje często znaczne nawet opóźnienie w doręczeniu.

Chcąc iść na rękę szerszej publiczności, wydało Ministerstwo handlu broszurkę p. t.: „Verzeichniss der Strassen, Gassen, Plätze, Behörden, Aemter und öffentlichen Anstalten in Wien nebst Angabe der Briefbestellbezirke“, z podaniem odnośnego okręgu wedle powyższej formy, którą zamawiać można w każdym urzędzie pocztowym za złożeniem jej ceny, 20 h. od sztuki.

△ **Zbłąkane źrebię** jednoroczne, przytrzymane w ulicy Łyczakowskiej, oddano w opiekę komisaryatowi IV dzielnicy.

△ **Kronika policyjna.** Z mieszkania pana J. R., przy ulicy Sobieszczyźna 11, skradziono wczoraj wieczorem złoty zegarek, pierścionki, łańcuszki i 120 K. gotówką.

Pani A. B., zamieszkałej w realności na Skałce l. 3, skradł niewyśledzony na razie rzezimieszek z zamkniętego mieszkania garderobę, bieliznę i 30 K. gotówką.

Do wypożyczalni książek H. Altenberga przy ul. Sienkiewicza dostał się wczoraj w południe złodziej, po otwarciu drzwi dobranym kluczem i skradł z szuflady 60 K.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Stanisław Morgenstern, ukończony uczeń szkoły wydziałowej, w 20 roku życia; — Marya Marek, żona prokurzysty austr. „Feniksa“ we Lwowie, w 62 roku życia; — Regina Kubricht, żona konduktora kolei państwowych, w 42 roku życia.

W Stanisławowie, Michał Gruszecki, aptekarz, w 56 roku życia; — Jan Stanisław Swiderski, ukończony słuchacz Politechniki, w 26 roku życia.

W Drohobyczu, Maryan Liśkiewicz, dyrektor rafineryi nafty firmy „Leonard Wiśniewski i Spółka“, w 49 roku życia; — Józefa Kawecka, nauczycielka szkoły ludowej, w 21 roku życia.

W Krakowie, Franciszek Bartynowski, b. adjunkt sądowy, w 73 roku życia; — Józef Lichoń, werkmistrz fabryki cygar, w 43 roku życia.

— **Rada m. Krakowa** odbyła wczoraj posiedzenie, na którem prezydent dr. Leo poświęcił wspomnienie pośmiertne zmarłemu Prezesowi Koła polskiego, ś. p. Apolinaremu Jaworskiemu, poczem referent komisyi inwestycyjnej i sekcyi skarbowej, radca magistratu Grodyński, przedstawił bardzo ważną sprawę zaciągnięcia pożyczki w kwocie 7,670.000 K., która ma być użyta częściowo na konwersyę długów miejskich, a częściowo na roboty inwestycyjne. Roczna rata anuitetowa od tej pożyczki wynosić będzie 369.323 K., gmina zaś uzyska rocznie tytułem oszczędności wskutek konwersyi długów i tytułem dochodu z nowych zakładów miejskich i budowli inwestycyjnych 468.720 K., a więc znacznie więcej, aniżeli wymaga pokrycie rocznej raty anuitetowej. W dyskusyi opozycya podnosiła ważność sprawy i jej znaczenie dla miasta i domagała się odroczenia uchwały, celem dokładniejszego rozpatrzenia się w tej kwestyi. Po przemówieniu prezydenta, wyjaśniającem podniesione przez opozycyę wątpliwości, Rada miejska znaczną większością przyjęła wniosek o zaciągnięcie pożyczki. Pożyczka ta będzie zaciągniętą w części w krakowskiej Kasie oszczędności, częścią zaś w Banku związkowym dla czeskich Kas oszczędności.

— **Kolej Sambor-Strzyłki.** Z Wiednia donoszą nam, że na otwarcie kolei z Sambora do Strzyłek wybiera się P. Minister kolei żelaznych dr. Wittek w towarzystwie szefa sekcyi i dyrektora budowy kolei państwowych inżyniera Wurmba. Pan Minister ma wyjechać z Wiednia w niedzielę, dnia 20 b. m. wprost do Sambora, przejechać świeżo wybudowaną linię Sambor-Strzyłki, a potem udać się koleją transwersalną na linię Nowy Targ-Suchahora zkąd przez Węgry powróci do Wiednia.

— **Król grecki** przybył wczoraj do Wiednia.

— **Trybunał administracyjny**, jak telegrafują z Wiednia — uwzględnił 31 zażaleń, wniesionych przez członków rad nadzorczych rozmaitych stowarzyszeń, na których nałożono podatek osobisto-dochodowy za pobrane tantyemy.

— **Aresztowanie defraudanta.** Notaryusz dr. Krsztanowicz, który zdefraudowawszy w Komornie znaczną kwotę uciekł za granicę, został aresztowany w Monte Carlo. Znaleziono przy nim 30.000 K.

Kronika zagraniczna.

* Wypadek prezydenta Roosevelta. Jak zapewniają doniesienia dzienników nowojorskich, jakoby prezydent Roosevelt spadłszy z konia ciężko się zranił, są przesadzone.

* Międzynarodowy kongres dla hygieny pomieszkań został wczoraj otwarty w Paryżu. Zagaił go minister oświaty. W kongresie bierze udział 150 delegatów francuskich i zagranicznych.

* Osobliwe album posiada podobno król Edward. Monarcha angielski gromadzi w nim wycinki pism, odnoszące się do jego zdrowia i zaopatruje te wycinki bardzo dowcipnymi nieraz dopiskami.

* Kobiety w Bostonie zakładają stowarzyszenie, które dla podtrzymania populacyi wyznaczać ma dla każdej niezamożnej matki po powiciu dziecka 200 dolarów, a nadto na wychowanie dziecka 500 dolarów.

* Na londyńskiej wystawie psów otrzymały psy króla Edwarda zaledwie trzecią nagrodę. Niemniej niepomyślnie powiodło się psom królowej, z zamiłowaniem pielęgnującej zwłaszcza charty.

* Łazienkę ze szczerego złota, suto przyozdobioną drogimi kamieniami, sprawił jeden z krezusów Moskwy swej przyjaciółce. Łazienka kosztowała drobnostkę: kilkanaście milionów rubli, podczas gdy cały datek Moskwy na cele wojenne nie przekroczył 6,000.000.

* W opactwie Sesto pod Akwileją odkryto doskonale zachowane, a niezwykle cenne freski. Przypuszczają, że twórcą ich był Giotto.

DLA CZEGO?

(is) Lekarze nigdy nie uchodzili za wzór rycerskości wobec kobiet. Kapłaństwo Eskulapa, oparte na gruntownem poznaniu przyrody, wytwarza weredyków, a panie nasze — nie tylko nasze zresztą, bo psychologia kobiety na całym świecie jest jednakowa — nie lubią prawdy bez pewnych upiększeń. To trudno: same są piękne, więc też pragną, aby wszystko było piękne, a prawda, rzeczywistość tak często niestety w potworny sposób znęca się nad estetyką.

Dotychczas piękno kobiety uważało się za dar nadprzyrodzony prawie, za stygmat wyższości duchowej rodzaju niewieściego nad płcią brzydką. Tymczasem jeden z lekarzy angielskich — i owóż przyczyna, dla której rozpoczęliśmy rzecz naszą od lekarzy — ośmiela się twierdzić, jakoby to wszystko złudą było i urojeniem. Ów brzydal ma czoło twierdzić przeciwnie, że piękno kobiety nie tylko nie dowodzi wyższości moralnej, lecz służyć może jako jeden dowód więcej, iż poziom jej umysłu sięga niżej, niźli poziom umysłu męskiego.

Zaciekły wróg kobiet — bo, że wrogiem ich być musi, tego dowodzi aż nazbyt jaskrawo teza przezeń postawiona — zadał sobie pytanie: Dla czego kobieta jest piękna? Aby zaś uzyskać niewątpliwie wiarygodną odpowiedź, poddał wedle własnych zeznań aż 1600 kobiet badaniu W tej liczbie były reprezentowane wszystkie rasy, narody i wszystkie granice wieku, do których piękno kobiece sięga bez uszczerbku.

Koniec końcem wysnuł angielski pedant wniosek, jako nadobne kształty swe zawdzięcza kobieta tej tylko okoliczności, iż w mniejszym stopniu niźli mężczyzna, zaprząta umysł poważnemi zagadnieniami. Bo — przytaczamy słowa medyka — nic bardziej nie zamąca harmonii rysów, nie pozbawia cery świeżości, oczom nie odejmuje blasku; nic nie podkopuje gruntowniej wszystkiego w ogóle, co składa się na t. zw. urodę, jak wytężona praca umysłowa.

Aby poprzeć to niegrzeczne twierdzenie dowodem, opowiada bluźnierca o pewnym szczepie indyjskim (Zaro jego nazwisko), gdzie role towarzyskie kobiety i mężczyzny ułożyły się zupełnie inaczej, niż u nas: odwrotnie. Tam czyni kobieta zabiegi o pozyskanie sobie towarzysza; tam na jej głowie spoczywa cały ciężar utrzymania rodziny, a nawet spraw publicznych, podczas gdy mężczyzna pilnuje warzechy i dzieci. A rezultat: mężczyźni plemienia Zaro są prześliczni, kobiety zaś.... no, lepiej będzie, jeśli spuścimy na opinię uczonego o tych paniach zasłonę.

Ale co najgorsze — to, że z teoryi swej wysnuwa angielski lekarz wprost przerażające horoskopy przyszłości. Zdaniem jego, jeśli tylko emancypacya ukrzepi się i coraz szersze zataczać będzie kręgi, panie nasze w przyszłości muszą zrównać się co do urody z kobietami plemienia Zaro.

Czy jednak nie przeciągnął struny zacietrzewiony przyrodnik? Czy w ogóle godziło się stawiać kwestyę: Dla czego kobieta jest piękną? zamiast (jak dotąd czyniła poezya i sztuka) radować się, że jest piękną i piękności tej być cichym, czy głośnym apologetą?

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w piątek po po raz szósty „Lilith", bajka w 3 aktach przez Juliusza Germana.

W sobotę po raz dwunasty „Dziewczyna z fiołkami", operetka w 3 aktach z prologiem Józefa Hellmesbergera.

W niedzielę o pół do 4 po połndniu po raz szósty „Capstrzyk", sztuka z małego garnizonu w 4 aktach przez Beyerleina.

Z „Filharmonii" lwowskiej donoszą: Wiolonczelistka Guilhermina Suggia wzbudza obecnie podziw w całym świecie muzykalnym, a odwiedzając stolice Europy, znaczy tryumfalnie pochodem swoim wszystkie najważniejsze ogniska sztuki. Nie ma obecnie na całym świecie rywalki. Pomimo, że sezonowa *tournée* tej wielkiej artystki w ten sposób było ułożona, że Lwów leżał na uboczu, udało się dyrekcyi „Filharmonii" pozyskać ją i skłonić, by jednym koncertem zaspokoiła zainteresowanie i ciekawość wszystkich melomanów. Termin koncertu tego nie jest jeszcze ustalony — w każdym razie odbędzie się w bieżącym miesiącu.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 3 listopada).

Na początku wczorajszego posiedzenia, które prezydent dr. Małachowski otworzył po godzinie 7 wieczorem, interpelował r. dr. Rucker prezydenta, dlaczego dotąd magistrat nie wygotował zamknięć rachunkowych funduszów gminy za lata 1902 i 1903.

W odpowiedzi oświadczył dr. Małachowski, że zamknięcie rachunkowe za r. 1902 jest już dawno ukończone i znajduje się obecnie w sekcyi finansowej, zamknięcie zaś rachunkowe za rok 1903 oddano do druku.

R. Czarnecki interpelował znów prezydenta miasta w sprawie wtorkowego zajścia na ulicy Akademickiej między demonstrującą młodzieżą a policyą.

Prezydent dr. Małachowski przyrzekł odnieść się w tej sprawie o wyjaśnienia do dyrekcyi policyi.

Z porządku dziennego powzięto drugą uchwałę w sprawie budowy koszar dla trenu, poczem r. prof. Dzieślewski referował sprawę odbudowania przedłużenia linii tramwayu elektrycznego od dzisiejszego jej wylotu koło parku Stryjskiego na górę, aż do wejścia na plac powystawowy i imieniem sekcyi elektrycznej ze względu na ogromne trudności techniczne i ze względu na to, że linia ta nie opłaciłaby się, postawił wniosek, by linii tej nie budować.

Nad sprawą tą rozwinęła się obszerna dyskusya. Radni pp. Lewicki, Czarnecki, Neumann, Jaworski i Chołodecki przemawiali za budową tej linii, natomiast pp. Schirmer, dr. Byk i prof. Pawlewski występowali przeciw budowie, jako zbyt kosztownej.

Ostatecznie w głosowaniu uchwalono na wniosek r. Chołodeckiego odesłać sprawę tę napowrót do komisyi, celem wypracowania nowych planów i kosztorysów.

W końcu posiedzenia uchwalono jeszcze ubezpieczyć akumulatory w rzeźni miejskiej kosztem 1200 koron rocznie.

Na tem o godzinie 8 minut 30 wieczorem zamknął dr. Małachowski posiedzenie jawne, zarządzając tajne.

Edward Jelinek.

Polonia praska święci dziś uroczystym obchodem pamięć ś. p. Edwarda Jelinka, a echo tego obchodu żywym oddźwiękiem odzywa się w naszym kraju.

Bo też zasłużył ten „brat Czech" działalnością całego życia, by imię jego we wdzięcznem pozostało u nas wspomnieniu. Jego wielki, a szczery zapał dla idei zbratania dwóch pobratymczych plemion, jego ścisłe i gorliwie pielęgnowane stosunki z bratnim narodem nie przeszły bez wpływu, jakkolwiek nie wydały może tak obfitych owoców, o jakich marzył. Ale to już nie wina ś. p. Jelinka. Ciałem i duszą oddany idei, żył nią i dla niej, zaznajamiając z jednej strony nas ze wszystkiem, co w krainie św. Wacława dojrzewało, lub kiełkować poczęło i na odwrót, krzewiąc wśród Czechów zamiłowanie do rzeczy polskich, pouczając ich o tem, co u nas zdziałano lub pragnie się zdziałać....

Pamiętamy jeszcze ś. p. Jelinka żywo z czasu krótkich dni pobytu jego we Lwowie podczas wystawy w roku 1894, na którą przywiózł liczny zastęp tak miłych nam gości z nad Wełtawy. Podziw budziła jego ruchliwość, jego młodzieńcza, mimo siwiejących włosów werwa — zdawało się, że to człowiek niespożytej siły. Ale w nim kipiała tylko siła ducha.... W trzy lata później zamknęła śmierć te błyskawicami zapału iskrzące się oczy i czeska ziemia przygarnęła do swego łona zwłoki jednego z najszlachetniejszych swych synów.

Jelinek urodził się w r. 1855 w Pradze czeskiej, a ukończywszy szkołę średnią i nie mając funduszów na studya uniwersyteckie, objął skromną posadę adjunkta w służbie miejskiej. Jeszcze w szkołach nauczył się po polsku i przez ćwiczenie do takiej doszedł w nim wprawy, że językiem naszym władał, jak własnym prawie. Czynność literacką rozpoczął r. 1873 od prac humorystycznych, które później wyszły w zbiorowem wydaniu, szybko jednak zwrócił się do prac poważniejszych. Wpłynęła na to głównie podróż do Warszawy i zetknięcie się z reprezentantami polskiej pracy i nauki; od tego czasu, t. j. od r. 1876, często odwiedzał nasze ziemie, objeżdżając Królestwo, Galicyę, Poznańskie, Litwę, Szląsk, wszędzie podejmowany z gościnnością i serdecznością. Lwów odwiedził po raz pierwszy w czasie wystawy w r. 1894 i u wszystkich, z którymi się tu zetknął, pozostawił jak najmilszą pamięć po sobie. Zmarł, jak już nadmieniono, w r. 1897.

W literaturze ojczystej zapisał się podwójnie: jako publicysta i jako poeta. Wynikało jednak już z temperamentu Jelinka i z jego zamiłowań, że dziennikarz górował w nim nad artystą. Pióro służyło mu do propagandy; był szermierzem idei, a ręce, co miecz dzierżyć nawykły, tracą tę subtelną giętkość, której domaga się lutnia. To też w rzędzie prac, które pozostały po Jelinku, wysuwają się na czoło przedewszystkiem studya publicystyczne, jak n. p.: „Niewiasty i dziewice polskie", „Szkice litewskie", „Szkice warszawskie", „Kobiety dawniejszych salonów polskich", „Zakopane w polskich Tatrach", „Rzeczy polskie" i wiele innych prac większych lub mniejszych, drukowanych przeważnie w założonym i redagowanym przez niego miesięczniku *Slovansky Sbornik.*

Takie same piętno noszą po polsku napisane dzieła Jelinka: „Idea słowiańska w Czechach", „Listy o towarzystwie czeskiem", „Listy o rzeczach morawskich", „Bibliografia dzieł, rozpraw i artykułów czeskich, dotyczących rzeczy polskich", „Obrazki czeskie z czasów odrodzenia". Ogłosił nadto kilka korespondencyj wybitniejszych Polaków z Czechami i drukował cały szereg artykułów przygodnych w czasopismach czeskich i polskich.

W roku 1881 stowarzyszenie „Swatobor" poleciło Jelinkowi przeprowadzenie zwłok poety czeskiego, Bolesława Jabłońskiego z Krakowa do Pragi. Z powodu tej uroczystości napisał on rozprawkę, poświęconą pamięci Jabłońskiego p. t. „Ostatni powrót B Jabłońskiego do ojczyzny".

Jako poeta i nowelista mniejsze miał powodzenie, chociaż utwory jego, poprawne w formie, a zawsze szlachetną myślą natchnione nie zasługują na zapomnienie.

Czeska Akademia w Pradze w uznaniu zasług Jelinka zaliczyła go do swych członków. W podobny sposób wyraziło mu uznanie wiele towarzystw polskich, jak: Towarzystwo historyczno-literackie w Paryżu, Towarzystwo Mickiewicza we Lwowie, Ognisko polskie w Pradze, Muzeum Kopernika w Rzymie, a Towarzystwo tatrzańskie ustawiło ku czci Jelinka w dolinie Strążyskiej jego popiersie w skale, nazwanej jego imieniem.

Na uroczystość praską wysłały depesze: „Towarzystwo dziennikarzy polskich", „Koło literacko-artystyczne", oraz wiele osób ze sfer literackich naszego miasta.

Z Izby sądowej.

(Losowanie sędziów przysięgłych).

Na VI. kadencyę sądów przysięgłych, która rozpoczyna się w tutejszym sądzie krajowym karnym dnia 1 grudnia b. r., wylosowani zostali jako przysięgli główni: Adam Bilitz, wł. real.; dr. Rafał Buber, adwokat; Ignacy Domagalski, lustrator Związku stow. zarob. i gospod.; Feliks Feliński, krawiec; Szulim Enis, kupiec; dr. Jakób Fruchtmann, dyrektor Banku hip.; Leon Galiński, st. leśniczy z Poturzyc; dr. Tadeusz Gorecki, adwokat; dr. Osk. Henr. Gross adwokat; Ludwik Hodoly, sekr. Tow. akc. browarów; Eliasz Jaremkiewicz, urzędnik Towarzystwa ubezp. „Dnister"; Jan Jarzyna, jubiler; Bolesław Jastrzębski, dzierżawca dóbr Cieszanów; dr. Leon Jekeles, adwokat; Stanisław Jurski, inżynier; Jan Kintzi, właśc. dóbr Zuszyce; Marceli Krzywoszyński, murarz; dr. Zygmunt Lisiewicz, adwokat; dr. Natan Löwenstein, adwokat; Maurycy Lustig, urzędnik prywatny; Stefan Szeliga-Łyszkiewicz, inżynier; Adam Madejski, rządca lasów Romanowa; Hipolit Morgenbesser, sekretarz fundacyi hr. Skarbka; Józef Olpiński; Karol Perutz, przedsiębiorca naftowy; dr. Adam Prażmowski, dyrektor Związku handl.; Stan. Przybyłowski, rzeźnik; Mojżesz Riedler, kupiec; Adolf Roth; Stanisław Rozdoł, kupiec; Józef Schuster, kupiec; Aron Dawid Sekler; Jan Wacław Smutny, urzędnik Tow. kredyt. ziem.; Hersz Tendler, kupiec; Ferdynand Turliński, rządca restauracyi hotelu „Imperial"; Władysław Wiśniowski, starszy leśniczy z Kłodna.

Zastępcami przysięgłych wylosowani pp.: Ksawery Burzyński, emeryt; Kajetan Kruszyński, cukiernik; Edward Machan, mechanik; Szymon Medecki, szewc; Ludwik Merwart, piekarz; dr. Tadeusz Skałkowski, adwokat; Tadeusz Sokulski, snycerz; Kazimierz Sotschek, cukiernik; Maurycy Sprecher, współwłaściciel rafineryi.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kolej Tarnów-Szczucin. Stosownie do polecenia Ministerstwa kolei żelaznych, wyznaczyło Namiestnictwo termin od dnia 11—29 b. m. dla odbycia komisyi rewizyi trasy projektowanej normalnotorowej kolei lokalnej z Tarnowa do Szczucina, a mianowicie o ile świeżo wypracowany przez krajowe biuro kolejowe projekt szczegółowy różni się od dotyczącego projektu wstępnego, t. j. pomiędzy klm. 20 a 40 tejże linii. Równocześnie odbędzie się komisya stacyjna, tudzież polityczna komisya obchodowa i ekspropryacyjna dla całej projektowanej kolei lokalnej.

Pożyczka rossyjska. Dość długa obecność dyrektora rossyjskiego „Banque internationale" — p. Rothsteina w Paryżu, jego konferencye z ministrem spraw zagranicznych p. Delcassé, wydały w sprawie zaciągnięcia nowej pożyczki rossyjskiej owoce. Nie udało mu się wprawdzie zrealizować tej pożyczki w bieżącym jeszcze roku — do czego miał ogromne, przez rząd rossyjski silnie popierane chęci — niemniej jednak, udało mu się uzyskać zapewnienie możliwej emisyi nowej rossyjskiej pożyczki w wysokości 500 milionów rubli czyli 1200 milionów marek, z których trzecia część t. j. 400 milionów marek ma być objętą kapitałem niemieckim, zaś 800 milionów kapitałem francuskim.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 26·45 do 26·60, *loco* Ołomuniec 25·45 do 25·60, *loco* Berno-Wiedeń 25·90 do 26·10, na paźdz.-grudz. *loco* Aussig 26·30 do 26·40. Cukier w kostkach: *prima* 73·— do 74·—, *secunda* —·— do —·—. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 52·80 do 53·20. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 9·50 do 10·—, galicyjska przeźroczysta 37·90 do 38·60. *(Ceny w koronach).*

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął d. 2 b. m. w wiedeńskim Burgu o godzinie 11 przed południem szefa sztabu generalnego generała broni, br. Becka — na jednogodzinnej audyencyi.

Na pierwszem posiedzeniu Rady państwa, które odbędzie się d. 17 b. m. wniesie P. Minister skarbu dr. Manswet Kosel budżet na r. 1905, prowizoryum budżetowe i przedłożenie o zapomogach dla okolic dotkniętych klęskami. W tej ostatniej sprawie toczą się jeszcze rokowania pomiędzy PP. Ministrami poszczególnych resortów.

Mianowany ambasadorem niemieckim w Wiedniu hr. Ulryk Schwerin, dotychczasowy pruski poseł w Monachium, objął już swój posterunek. Równocześnie sekretarz legacyjny ambasady wiedeńskiej dr. Ulryk hr. Brockdorff-Rantzau mianowany został radcą legacyjnym.

Partye opozycyjne Sejmu węgierskiego uchwaliły wystąpić przeciw przedłożeniu rządowemu o rewizyi regulaminu Izby.

W stronnictwie liberalnem wczoraj przemawiał Tisza; podniósł on, że zmiany regulaminu dotyczą uniemożliwienia technicznej obstrukcyi, rozszerzenia zakresu władzy prezydenta, oraz załatwienia budżetu. — Mowę jego przerywano oklaskami,

Przy końcu wczorajszego posiedzenia Sejmu uzasadniał Kossuth swój wniosek o podjęciu akcyi w sprawie zapobieżenia rzezi w Azyi wschodniej. Mowca wskazywał na prawdopodobieństwo pomyślnego wyniku, jeśliby akcya wyszła od poważanego przez cały świat Króla węgierskiego.

Prezydent ministrów hrabia Tisza oświadczył. że cały Sejm podziela zapatrywania wnioskodawcy; rząd chętnie przyłączyłby się do tej akcyi, gdyby były widoki pomyślnego wyniku. Interwencya Państwa neutralnego może nastąpić tylko na żądanie. Państwo neutralne nie może narzucać swego pośrednictwa, gdyż nie tylko nie przyczyniłoby się do pokoju, lecz samo naraziłoby się na zawikłania. Hr. Tisza, podzielając intencye wnioskodawcy, żądał w końcu, by wniosku tego merytorycznie nie traktowano. Izba powzięła uchwałę w myśl żądania prezesa gabinetu.

Dr. Teodor Haase, który zrezygnował był z mandatu do Rady państwa z Bielska, oświadcza, że posłuszny woli licznego grona wyborców, mandat zatrzyma.

Naczelny redaktor *Wiener Allgem. Zeitung* dr. Juliusz Schöps, przyjęty był przed kilku dniami na audyencyi u Ojca św., który w obec niego ubolewał z powodu strasznej walki na dalekim Wschodzie, a w dalszej rozmowie dotknął kwestyi pojedynków i zapowiedział, że wkrótce wyda w tej sprawie manifest.

Do *Köln. Volks-Ztg.* donoszą z Rzymu: Papieski podsekretarz stanu Chiesa oświadczył, że doniesienie o złagodzeniu zakazu, zabraniającego katolikom brania udziału w sprawach t. zw. *non expedit*, jest zupełnie nieprawdziwe. Zakaz ten istnieje dalej w całej rozciągłości.

Figaro zamieszcza *facsimile* listów oficerów francuskich, przedstawionych do odznaczenia legią honorową. Przy nazwiskach niektórych oficerów, podejrzanych o przekonania klerykalne, jest dopisek: „vide karta wywiadowcza“, podpisana literami A. *Figaro* twierdzi, że to podpis ministra wojny Andrégo.

Następnie ogłasza *Figaro* wyjątki z pamiętnika ś. p. Waldeck-Rousseau z roku 1902, w którym on pisze, iż w tym roku przyszło do niego dwóch generałów z zażaleniem, że ze strony lóż masońskich ciągle odbywają się wywiady o stosunkach rozmaitych oficerów, przez co w armii szerzy się denuncyatorstwo.

Sejm.

(24 posiedzenie II. sesyi VIII peryodu).

Lwów, dnia 4 listopada.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszek krajowy Stanisław hr. Badeni o godzinie 10 minut 35 przed południem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytali sekretarze wniesione petycye, oraz zgłoszone interpelacye i wniosek.

Wniosek: p. ks. Mazikiewicza o utworzenie szkoły realnej w Rawie ruskiej.

Interpelacye wnieśli: p. Krempa i tow. w sprawie pokrzywdzenia nauczyciela Bazylewskiego w Brzeżanach; p Oleśnicki i tow. w sprawie nadużyć władz administracyjnych i żandarmeryi w obec Towarzystwa „Siecz“ w Kosowie i w ogóle w obec tych Towarzystw w kraju.

Z porządku dziennego na wniosek komisyi budżetowej załatwiono przychylnie cały szereg petycyj czynnych i emerytowanych nauczycieli i nauczycielek oraz wdów i sierót po nauczycielach o policzenie w drodze łaski lat służby do emerytury, o przyznanie względnie podwyższenie emerytury, pensyi wdowiej, daru z łaski i t. d.

Piętnaście innych petycyj przekazano Radzie szkolnej krajowej celem udzielenia jednorazowych zasiłków a nad długim szeregiem innych petycyj przeszedł Sejm do porządku dziennego.

Z kolei uchwalił Sejm odpisać lub zniżyć kilku gminom zaległe prestacye szkolne.

W załatwieniu wniosku p Filipa Włodka wezwano Rząd, aby przy rozdawnictwie soli bydlęcej rolnikom dotkniętym klęską posuchy w r. 1904! uwzględnił najbardziej dotknięte posuchą okolice powiatu tarnowskiego.

W dalszym ciągu posiedzenia polecił Sejm, w załatwieniu wniosku p. Starucha, Wydziałowi kraj., aby przy udzielaniu pomocy ludności dotkniętej brakiem paszy uwzględnił powiat liski, oraz wezwał Rząd, aby przy rozdawnictwie soli bydlęcej także ten powiat uwzględnił.

P. dr. Schätzel referował następnie sprawozdanie komisyi kolejowej co do petycyi p. Henryka Weisera o objęciu przez krajowy fundusz kolejowy akcyj pierwszeństwa kolei lokalnej Złoczów-Sasów-Usznia w wysokości 440.000 kor. i zakończył wnioskiem, polecającym Wydziałowi kraj., aby przeprowadził studya techniczne i komercyalne dla powyższej linii kolejowej i na najbliższej sesyi sejmowej zdał sprawę.

Po krótkiej dyskusyi, w której zabierał głos p. Cieński sprawę tę odesłano napowrót do komisyi kolejowej celem ponownego jej zbadania.

W załatwieniu wniosku p. Kazimierza ks. Lubomirskiego uchwaliła z kolei Izba polecić Wydziałowi kraj., aby udzielił wydatnej pomocy ludności powiatu myślenickiego, poczynił kroki celem przyspieszenia rozpoczęcia budowy kolei w powiecie myślenickim dla dostarczenia zarobku tamtejszej ludności, oraz, by poczynił starania celem dostarczenia ludności powiatu myślenickiego paszy dla bydła. Nadto wezwała Izba Rząd, aby udzielił ludności powiatu myślenickiego dotkniętej klęską posuchy w r. 1904, wydatnej pomocy z funduszów państwowych przez zapomogi i bezprocentowe pożyczki, tudzież by zarządził wydawanie regularne soli bydlęcej niezbędnej dla karmy inwentarza w powiecie myślenickim, zagrożonego brakiem paszy.

Z kolei przyjęto sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu z czynności departamentu III. Wydziału krajowego za czas od 1 grudnia 1902 do 31 lipca 1904. Nadto polecił Sejm Wydziałowi kraj., aby nie spuszczał z oka sprawy zmiany taryfy cłowej i odnowienia traktatów handlowych, dalej by wstawiał do budżetu przez sześć lat, począwszy od r. 1906, subwencyę w dotychczasowej kwocie po 5000 koron rocznie dla Towarzystwa uprawy tytoniu, oraz by starał się o uzyskanie zasiłków państwowych na cele rolnictwa.

W załatwieniu sprawozdania komisyi przemysłowej (ref. p. Federowicz) o wniosku p. dr. Głąbińskiego, tudzież o petycyi centralnego Związku galic. przemysłu fabrycznego w sprawie uregulowania dostaw publicznych, polecił Sejm Wydziałowi krajowemu, 1. by w jak najkrótszym czasie wydał dla całego zakresu działania własnego, oraz wszystkich zakładów mu podległych ściśle obowiązujące przepisy o rozpisywaniu i rozdawaniu dostaw i robót, 2. by skłonił reprezentacye powiatowe i gminne do jak najrychlejszego wprowadzenia w swoim zakresie działania przepisów o rozpisywaniu i rozdawnictwie dostaw i robót, zgodnych z przepisami, mającemi się wydać przez Wydział krajowy, 3. by wydał zarządzenia, określające zasadnicze warunki pracy, oraz ochrony robotników, zatrudnionych w przedsiębiorstwach i przy robotach publicznych. Nadto wezwano Rząd, by dla wszystkich gałęzi administracyi państwowej unormował sposób rozpisywania i rozdawnictwa dostaw i robót, tudzież, by wykonał roboty publiczne, na które już potrzebne kredyty wstawiono w budżet.

Po uchwaleniu noweli do ustawy budowlanej m. Krakowa, normującej w odmienny, niż dotychczas sposób grubość murów w budynkach wznoszonych w tem mieście, odesłano napowrót do Wydziału krajowego sprawozdanie Wydziału krajowego, oraz wniosek p. Małachowskiego w przedmiocie wydania ustawy o poborze gminnych opłat spadkowych w Krakowie, względnie we Lwowie na rzecz miejscowego funduszu ubogich, celem przeprowadzenia potrzebnych pertraktacyj z Rządem.

Sprawozdanie Wydziału kraj. z propozycyą do uzupełniającego wyboru 6 członków i tyluż zastępców do komisyi apelacyjnej dla podatku osobisto dochodowego i do wyboru 6 członków i 5 zastępców do komisyi kraj. dla powszechnego podatku zarobkowego, odesłano napowrót do Wydziału kraj., celem postawienia nowych propozycyj. W dyskusyi nad tą sprawą bowiem podniósł p. Stapiński, że w propozycyi nie uwzględniono należycie reprezentantów małej własności.

Z kolei przyjął Sejm do swej wiadomości sprawozdanie komisyi budżetowej o zamknięciu rachunków fundacyi hr. Skarbka za r. 1902. poczem p. Zagórski referował sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału kraj. w przedmiocie podniesienia chowu koni i postawił cały szereg rezolucyj do Rządu, w której Sejm domaga się usunięcia rozmaitych braków, stojących na przeszkodzie podniesieniu się chowu koni.

W dyskusyi ogólnej p Stapiński skarżył się, że wszystkie wezwania do Rządu w tej sprawie nie odnoszą zupełnie skutku.

P. Cielecki zaznaczył, że z winy Rządu pogorszyła się rasa polskich koni w kraju.

P. Huryk wytknął, że komisye dla zakupna remont zakupują konie nie u hodowców, lecz u handlarzy.

Po przemówieniu referenta, uchwalono proponowane przez komisyę rezolucye oraz dodatkową rezolucyę p. Cieleckiego o zniżenie ceny najmu ogierów rządowych.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwalono wezwać Rząd, aby komisye kwalifikacyjne koni dla celów wojskowych odbywały się w przyszłości w pierwszej połowie grudnia.

Z kolei wybrano członkiem wydziału galic. Kasy oszczędności p. Stefana Sękowskiego, poczem przyjęto bez dyskusyi ustawę, zezwalającą gminie miasta Lwowa na pobór opłaty gminnej na cele dobroczynności od biletów wstępu na przedstawienia teatralne, koncerty i wszelkie inne widowiska.

P. dr. Kozłowski referował następnie sprawozdanie komisyi wodnej ze sprawozdania Wydziału kraj. o regulacyi rzek kanałowych. Referent zakończył swe sprawozdanie całym szeregiem rezolucyj do Rządu. Między innemi wnosi komisya wezwać Rząd, aby w przyszłości $^1/_9$ ogólnych kosztów budowy w latach 1904—1912 wykonać się mających w całości na początku każdego roku regularnie wypłacał; dalej aby przyspieszył roboty regulacyjne i utworzył dyrekcyę generalną dla budowli wodnych w Wiedniu, a przy Namiestnictwie dyrekcyę krajową, tudzież, aby wyznaczył fundusz na kształcenie techników dla budowli wodnych i wypracował cały szereg projektów regulacyj rzek i potoków. Wydziałowi kraj. natomiast wnosi komisya polecić, aby popierał wykonanie tych rezolucyj.

Po przemówieniach pp. Goetza i dr. Oleśnickiego rezolucye komisyi uchwalono.

Nadto uchwalono rezolucyę p. Goetza, wzywającą Rząd, aby roboty regulacyjne na Dunajcu w powiecie brzeskim pod Paskami Drużkowem przeprowadził w najkrótszym czasie, a najpóźniej w r. 1905.

P. dr. Głąbiński referował w końcu sprawozdanie komisyi podatkowej w sprawie wadliwego wykonywania ustaw i przepisów podatkowych i należytościowych. Komisya kończy swe sprawozdanie całym szeregiem rezolucyj do Rządu, mających na celu usunięcie wadliwego wykonywania ustaw i przepisów podatkowych i należytościowych odnośnie do podatku gruntowego, domowoczynszowego, podatków osobistych bezpośrednich i opłat skarbowych.

W dyskusyi ogólnej zabierali głos pp. dr. Oleśnicki, Krzysztofowicz, dr. Fruchtmann i hr. Tyszkiewicz. Wszyscy mowcy przemawiali na temat ucisku podatkowego.

Na tem o godz. 1·55 zamknął JE. P. Marszałek krajowy posiedzenie, naznaczając następne na dziś godzinę 7 wieczorem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 4 listopada. *(Tel. pryw.)* Magistrat krakowski jako władza przemysłowa obradował nad sprawą Angelusa, z powodu ostatnich aresztowań. Dziś lub jutro wyda magistrat zarządzenia w tej sprawie. Prawdopodobnie ustanowi magistrat osobnego zarządcę, wstrzyma przyjmowanie nowych fantów, a wydawanie starych podda kontroli osobnego urzędnika.

Kraków, 4 listopada. *(Tel. pr)* Do tutejszego kantoru Birnbauma przybyło niedawno dwóch izraelitów, rzekomo wojskowych zbiegów rossyjskich z Częstochowy. Jeden z nich przedstawił się jako Grüner z Częstochowy, drugi jako Rapaport. Ofiarowali oni na sprzedaż cztery rossyjskie losy Banku szlacheckiego i na rachunek tych losów otrzymali gotówką 1650 koron i 200 rubli. Gdy kantor przesłał te losy do Warszawy, do kantoru Wawelberga, losy zatrzymano tam, jako pochodzące z kradzieży. Policya poszukuje owych dwóch żydów.

Wiedeń, 4 listopada. *Wiener Zgt.* ogłasza odręczne pismo Najj. Pana zwołujące Radę państwa na 17 b. m.

Wiedeń, 4 listopada. Najj. Pan zamianował nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu krakowskiego, dr. Cezara Rusiana, zwyczajnym profesorem ogólnej i analitycznej mechaniki na Politechnice we Lwowie.

Wiedeń, 4 listopada. P. Prezydent Ministrów przeniósł notaryusza Władysława Janiszewskiego z Brodów do Drohobycza.

Insbruck, 4 listopada. Wczoraj w nocy przyszło tu do poważnych zaburzeń. Gdy kilku włoskich studentów wyszło o godz. 11 w nocy z restauracyi pod „Białym Krzyżem“, zaatakowali ich Niemcy. Włosi dali kilka strzałów z rewolwerów, przyczem kilka osób odniosło ray. Niezliczone tłumy ludności obległy restauracyę, w której było jeszcze 120 studentów Włochów. Policya przeszkodziła wtargnięciu tłumu do restauracyi. Burmistrz pertraktował z Niemcami, by pozwolili Włochom odejść z restauracyi. Następnie odprowadzono Włochów w kilku osobnych grupach pod eskortą do ratusza. Ponieważ jednak wykroczenia nie ustawały a restauracye, w których byli Włosi, obrzucano kamieniami, przyczem przychodziło do bójek, wyruszyło o godz. pół do 2 nad ranem wojsko i przywróciło spokój.

Insbruk, 4 listopada. Podczas zaburzeń dziś w nocy 8 Niemców zostało strzałami bądź ciężko, bądź lekko zranionych. Po stronie włoskiej jest 10 osób rannych. Tłum powitał wojsko gwizdaniem i obrzucił je kamieniami. Do okien restauracyj, w których siedzieli Włosi, rzucano kamieniami. Gdy pomimo próśb burmistrza i kilkakrotnych wezwań władz tłum się nie rozchodził, zaczęło wojsko bagnetami rozpędzać tłumy. W pewnej uliczce w tłoku został artysta malarz Pezzei bagnetem tak ciężko raniony, że wkrótce zmarł. Włoscy studenci, którzy byli w restauracyi pod „Białym krzyżem“, zostali pod eskortą odprowadzeni do ratusza, a potem do sądu krajowego, gdzie przeciw nim będzie wdrożone śledztwo. O 5 rano zapanował spokój.

Paryż, 4 listopada. Rada „Grand Orient de France“ ogłosiła manifest do wolnomularzy, w którym protestuje przeciw zarzutom, uczynionym wolnomularzom z okazyi znanej dyskusyi w Izbie deputowanych. — W manifeście tak między innemi napisano: „Pewien zdrajca nowy Judasz, wydał za pieniądze tajne dokumenty naszym największym wrogom. O tem zawiadamiamy wszystkich wolnomularzy świata. Oświadczamy uroczyście, że „Grand Orient“, przesyłając ministerstwu wojny swe wiadomości o wiernych sługach rzeczypospolitej i jej wrogach, spełnił tylko swój obowiązek i przyczynił się do utrzymania republiki do dnia dzisiejszego“. Dalej obszernie usprawiedliwiono w manifeście postępowanie loży, które z różnych stron przedstawiano jako denuncyowanie. Bez tego postępowania nie byłoby dziś rzeczypospolitej, kongregacye miałyby Francyę w swych rękach, a Pius X. panowałby nad krajem.

Z Sejmu węgierskiego.

Budapeszt, 4 listopada. Na początku dzisiejszego posiedzenia węgierskiego Sejmu zabrał głos prezydent ministrów hr. Tisza, celem uzasadnienia swego wniosku o wyborze komisyi dla rewizyi regulaminu Izby.

Skrajna opozycya nieustannie przerywała mowcy okrzykami i uwagami.

Hr. Tisza dziękuje opozycyjnym posłom, iż tak mu właśnie zachowaniem swem ułatwiają uzasadnianie wniosku, który ma zapobiegać wykroczeniom, ubliżającym godności parlamentu. Zapewnia, że daleki jest od zamiaru krępowania swobody słowa, pragnie tylko zapomocą swego wniosku usunąć anormalne objawy, które dyskredytują cały parlamentaryzm.

Po oświadczeniu p. Kossutha, że stronnictwo jego zwalczać będzie wniosek hr. Tiszy z jak największą energią, przystąpiono do imiennego głosowania Wniosek Tiszy został 216 głosami przeciw 104 przyjęty.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Madryt, 4 listopada. Na wczorajszej radzie gabinetowej zawiadomił prezydent ministrów Maura, że z okazyi pośrednictwa Hiszpanii w uniknięciu zawikłań podczas pobytu admirała Rożdżestwieńskiego w Vigo, otrzymał gratulacye od rządów zagranicznych.

Londyn, 4 listodada. Do *Daily Telegraph* donoszą z Tokio, że Rossyanie od 2 b. m. wysadzają w powietrze w Porcie Arthura forty i budynki między głównemi fortyfikacyami a miastem położone. W mieście panuje ogromne zaniepokojenie. Mieszkańcy gotują się do ucieczki. Wielkie rossyjskie okręty wojenne zostały trafione wielu granatami. Dnia 2 b. m. jedna łódź działowa zatonęła.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 listopada 1904. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kred. 671·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 789·75, Akcye Anglobanku 283·—, Akcye Unionbanku 541·—, Akcye Länderbanku 450·50, Akcye Bankvereinu 547·50, Akc. Bodencredit 972·—, Akcye galicyj. Banku hipotecznego 546·—, Akcye kolei państwowych 656·75, Akcye kolei Południowej 89·50, Akcye kolei Elbethal 420·75, Akcye kolei Północnej 5600·—, Akcye kolei czerniowieckiej 580·—, Akcye Alpiny 487·25, Akcye Rima Muranyi 517·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelazn. 2340·—, Akcye Fabryki broni 531·—, Akcye Tureckie tytoniowe 340·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1111·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 98·—, Renta majowa 100·05. Austryacka Renta koronowa 99·95, Węgierska Renta koronowa 98·10, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 99·30, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 99·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·40, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 112·—, 4 prc. Listy Banku krajowego 99·35, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·90, 5 prc. komunalne oblig. Banku kraj. 103·35, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·80, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z 1893 r. 99·60, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97·50, Losy tureckie 132·—, Marki 117·60, Ruble 253·50.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Kawiarnia „Wiedeńska“
znakomita kawa.

Jako pewną lokacyę kapitałów
polecamy:
4% Listy zastawne Tow. kred. ziemskiego.
4% i 4½% Listy zastawne Banku krajowego.
4% i 4½% Listy zastawne Banku hipot.
4% i 4½% Pożyczkę m. Lwowa.
Papiery te kupujemy i sprzedajemy najkorzystniej

Sokal i Lilien.
Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia osobnej prowizyi.

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne
FRANCUSKIE humorystyczne:
Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Rire et galanterie, Sourire, Vie en culotte rouge, Biblioteque moderne.
ANGIELSKIE:
Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Curent Literature, Ladies Field, The King and his Navy a. Army, Outing, The Tatler.
WŁOSKIE:
Domenica del Corriere.
ROSYJSKIE:
Oswobożdienie, Szut (humorystyczny).
Sokołowskiego
Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.
LWÓW, Pasaż Hausmana 9.

Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:
francuskie:
FIGARO
JOURNAL
GAULOIS
angielskie:
DAILY CHRONICLE
rosyjskie:
NOWOJE WREMIA
niemieckie:
FRANKFURTER ZEITUNG
Sokołowskiego
Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9.

Ukończony maturzysta gimnazyalny poszukuje lekcyi zgłoszenia „biuro dzienników“ St. Sokołowskiego „Maturzysta“.

Administracyę i kierownictwo fachowe w Związku katol. krawców we Lwowie pl. Halicki l. 7 (gdzie Centralna Kawiarnia) z dniem 1. listopada b. r. objął pierwszorzędny przykrawacz dawny współpracownik c. k. dostawcy Dworu Zawojskiego w Karlsbadzie p. Jakób Bujarek.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 4. listopada 1904.

HOTEL GEORGEA.

PP. Z. Obertyński z Hujcza, R. Wojciechowski z Trzciany, W. Małecki z Turady, E. Rylski z Uhrynowa, W. Gniewosz z Nowosielic.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. J. Filipowski z Kocowa, hr. J. Koziebrodzki z Dzwiniaczka.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 4. listopada 1904.

	płacą walutą koron K.	h.	żądają walutą koron K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	543	—	553	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	575	—	585	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	370	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	30	102	—
„ „ „ 4½ „ 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	20	99	90
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	99	10	99	80
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	50	100	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	60	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	30	102	—
„ „ „ 4% (4 em.)	98	90	99	60
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	80	99	50
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	30	100	—
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	—	97	70
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	10	101	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	85	—	91	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rosyjskich papierowych	253	—	255	—
100 marek niemieckich	117	30	117	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3. listopada 1904.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100·—	100·20
styczeń-lipiec	99 85	100·05
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·30	100·50
kwiecień-październik	100·35	100·55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	154·75	155·75
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	185·25	187·25
„ „ 1864 po 100 zł.	267·—	271·—
„ „ 1864 po 50 zł.	267·—	271·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	292 40	294·40
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·85	120 05
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·90	100·10
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·70	100 70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·60	119 60
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	508·—	509·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	127 65	128·65
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99·60	100 60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·60	100·50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99·85	100 85
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·75	100 75
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·20	100 20
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99·65	100 65
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99·50	100·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·—	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	98·05	98 25
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	162·50	164 50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	210·—	212 50
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	210·—	212·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98 50	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98 10	99 10
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	277·—	282·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106 60	107 60
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99 20	100 20
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99 60	100·50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	306·—	316·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	298·—	309·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104·65	105·65
„ „ „ „ los 4 pr.	98·95	99·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·—	112·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·40	102·40
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98·90	99 90
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·—	99·60
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	100·—	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·40	102·40
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102 70	103·70
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·50	102·—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·75	99·75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100·25	100·50
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·45	101·45
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	109·—	109·25
Tow. żegl par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·50	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101·—	101·85
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101·15	102 15
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101·15	102 15
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101·65	102·65
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92·40	93·40
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99 60	100 60
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110·25	111·25
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	110·25	111·25
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99 10	100·10
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·75	21·75
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	480·—	490·—
Clary 40 zł. m. k.	156·—	167·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78·—	83 50
Losy miasta Krakowa 20 zł.	86·—	91·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	68 50	71·—
Palfy 40 zł. m. k.	164·—	174·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53·75	55.75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28 80	29·80
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	65·—	70·—
Salma 40 zł. mk.	223·—	233·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	77·—	81·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230·—	300·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	283·—	284·—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2857·—	2867·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	670 50	671·50
Węg. banku kredyt. 200 zł.	789·—	790·—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	532·—	534·—
Galic. banku hip. 200 zł.	546·—	547 50
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	270·—	290·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	451·75	452 75
„ Austro-węg. 1400 k.	1634·—	1643·—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	541 50	542 50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	249 50	250·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	249·—	251·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	434·—	439·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	415·—	425·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5610·—	5635·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	579·—	583·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	406·—	409·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	888·—	892·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	660·—	670·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1103·—	1113·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	489 25	490 25
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2444·—	2454·—
Schodnicy 500 kor.	701·—	703·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	309·—	312·—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·55	117·75
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239 22½	239·45
Paryż za 100 franków	95 25	95 35
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117 60	117·85
Włoskie banki	95·27½	95 40
Francuskie banki	95 05	95·15
Szwajcarskie banki	95·05	95 15
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·36	11·40
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·06	19·09
20-markówka	23 48	23·56
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·52½	117·72½
Włoskie banknoty za 100 lir	95·20	95 40
Ruble	2·54	2·54¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

(9114 2—3)

SĄDOWA HALA AUKCYJNA WE LWOWIE
ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 3 do 6, w soboty popoł. od 3 do 8

Licytacye:

Poniedziałek 7. listopada 1904 od 10 do 12 godz. urządzenie restauracyi, aparat do piwa i srebro.

Wtorek 8. listopada 1904 od 10 do 12 godz. meble, sprzęty domowe i fortepian.

Środa 9. listopada 1904 od 10 do 12 godz.: meble i sprzęty domowe.

Czwartek 10. listopada 1904 od 10 do 12 godz.: meble i sprzęty domowe.

Piątek 11. listopada 1904 od 10 do 12 godz.: meble, pianino, fortepian, obrazy, dywany i kosztowności oraz towary bławatne.

Sobota 12. listopada 1904 od 4 do 8 godz. meble, sprzęty domowe i 2 warstaty stolarskie.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 31. października 1904.

L cz. E. 806/4 (9) (9078 2—3)

Na żądanie Wolfa Ratza i Kasy oszczędności miasta Jasła, odbędzie się dnia 30. listopada 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, licytacya realności lwh. 24 ks. gr. Haczów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 23499 kor. 93 hal.

Najniższa cena wynosi 15666 kor. 64 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 27. października 1904.

L. cz. E. 3714/4 (9086 2—3)

Zobowiązani Schaja i Ryfka Bickel w Zawoju.

Na żądanie Abrahama Eissen w Baligrodzie, odbędzie się dnia 28. listopada 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w Sali rozpraw Nr. III. w Kałuszu licytacya 1) połowy realności lwh. 15 gm. Rypianka,

2) połowy realności lwh. 114 gm. Rypianka,

3) całej realności lwh. 220 gm. Rypianka,

4) całej realności lwh. 235 gm. Rypianka,

5) połowy realności lwh. 115 gm. Jaworówka,

6) realności lwh. 166 gm. Jaworówka,

7) realności lwh. 159 gm. Jaworówka,

8) 2,8 części lwh. 387 gm. Zawój,

9) realności lwh. 409 gm. Zawój.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1) na 2150 kor., ad 2) na 150 kor., ad 3) na 300 kor., ad 4) na 300 kor., ad 5) na 50 kor., ad 6) na 250 kor. ad 7) na 220 kor., ad 8) na 25 kor., ad 9) na 2500 kor., przynależności zaś na 150 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 1434 kor., ad 2) 100 kor., ad 3) 200 kor., ad 4) 200 kor., ad 5) 34 kor., ad 6) 168 kor., ad 7) 146 kor., ad 8) 17 kor., ad 9) 1754 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 12. października 1904.

L. 42.764/904 (9055)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Stanisławowie rozpisuje niniejszem II-gą ustną i pisemną licytacyę, celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w wyszczególnionych niżej okręgach dzierżawnych, na przeciąg 3 lat, t. j. od 1. stycznia 1905, do końca grudnia 1907 i to albo bezwarunkowo, lub tylko warunkowo t. j. z prawem wypowiedzenia dzierżawy w 1. lub 2. roku trwania tejże na czas pozostały. Bliższe daty, dotyczące tej licytacyi co do ilości gmin, należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych wysokości ceny fiskalnej, tudzież co do terminu licytacyjnego są następujące:

L. porządkowa	Okręg dzierżawny	Ilość miejscowości należących do okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawny	Cena fiskalna od mięsa K	mięsa h	wina K	wina h	Dzień przeprowadzenia licytacyi
1	Bohorodczany	10	prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa	4 500	.	.	.	22. listopada 1904 od godziny 9 rano do 1 po południu
2	Dolina	40	„	11.402	99	.	.	
3	Halicz	28	„	5.091	.	.	.	
4	Stanisławów	34	„	114.345	.	.	.	
5	Tłumacz	15	„	6.772	.		.	
6	Uście zielone	15	„	1.801	.	.	.	
7	Bohorodczany	10	prawo poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu win i owoc.	.		264	.	23. listopada 1904 od godz. 9 rano do 1 popołudniu.
8	Ottynia	22	„	.		366	98	
9	Tłumacz	15	„	.	.	480	.	

Pisemne oferty, ostemplowane na 1 kor., zaopatrzone w wadyum w wysokości 11% ceny wywołania, należycie opieczętowane i z napisem oznaczającym okręg dzierżawny, wnosić należy na ręce c. k. Dyrektoza okręgu skarbowego w Stanisławowie, najpóźniej do godziny 9 rano dnia licytacyi, t. j. dnia 22. względnie 23. listopada 1904. Oferty wniesione po tym terminie, tudzież oferty telegraficzne nie będą uwzględnione. Jako wadya dołączone być mogą do ofert tylko gotówka, lub papiery wartościowe, natomiast kwity kasowe na poprzednio złożone wadya, lub na kaucye z dzierżaw jeszcze nie ukończonych nie będą bezwarunkowo przyjmowane jako wadya licytacyjne. Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Stanisławowie tudzież w c. k. Nadzorach straży skarb. Stanisławowskiego okręgu skarbowego, gdzie nazwy pojedynczych miejscowości, wchodzących w skład każdego okręgu dzierżawnego są podane. Zarazem nadmienia się, że na podstawie § 10 gal. ust. kraj. z 20. marca 1891 D. U. K. Nr. 35 i § 2 ust. kraj. z 4. lipca 1899 D. U. K. Nr. 93, obowiązani są dzierżawcy prawa poboru podatku kons. od wina, moszczu winnego i owocowego, opłacać do kas rządowych równocześnie z czynszem dzierżawnym, także 30% tego czynszu tytułem opłaty krajowej, za co jednak mają prawo pobierać od stron 30%-wy dodatek do podatku rządowego.

Okręg skarbowy Stanisławów.

Stanisławów, 22. października 1904.

L. 2841/04 (8752 3—3)

Ogłoszenie konkurencyjne.

Podaje się niniejszem do wiadomości, że w Tarnopolu jest do nadania lwowsko-lincko-berneńsko-wiedeńska kolektura loteryjna Nr. 26, 519, 568, 642 która według przecięcia z lat 1901/1903 przyniosła rocznie zbiórek w ogólnej kwocie 29.758 kor. 35 hal. a kolektantowi przy 5%-owej prowizyi dochodu brutto 1487 kor. 91 hal.

Kaucya wymaganą jest w wysokości 3500 kor. nominalnej wartości w papierach losowaniu niepodlegających.

Oferty stemplem na 1 Koronę zaopatrzone należy przy dołączeniu wadyum w kwocie 74 koron, metryki urodzin, certyfikatu przynależności, świadectwa moralności i dowodu znajomości tak języków krajowych jak też i niemieckiego wnieść tutaj najpóźniej do 18. listopada r. b. godz. 12 w południe.

Bliższe warunki przejrzeć można tak tutaj jak też i w biurze Magistratu tamtejszego i w c. k. Nadzorze straży skarbowej w godzinach urzędowych.

C. k. Urząd loteryjny dla Galicyi i Bukowiny.

Lwów, dnia 20. października 1904.

L. cz. E. 3279/4 (6) (9077 3—3)

Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Tarnopola, zastąpionej przez adw. dra Glogera, odbędzie się dnia 30 listopada 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22, licytacya połowy realności objętej whl. ks. gr. gm. kat. Tarnopol pod Nsp. 254 na przedmieściu Lwowskim położonej a stanowiącej kamienicę jednopiątrową.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 9185 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 4592 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 28. października 1904.

L. 210[illegible]3 (9131)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgu dzierżawnym 1) Żmigród z ceną wywołania 5600 koron, tudzież od wina w okręgach dzierżawnych, 2) Dembowiec z ceną wywołania 157 koron, 3) Kołaczyce z ceną wywołania 157 koron i 4) Lisko z ceną wywywołania 1850 koron na rok 1905 lub też na 2 lata 1905 i 1906 lub wreszcie na 3 lata 1905, 1906 i 1907 bezwarunkowo, albo z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy na każdy następny rok 1906 lub 1907 odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Sanoku dnia 15. listopada 1904 od godziny 9 rano do 1 po południu, publiczna licytacya w drodze ustnych nadaży i pisemnych ofert.

Pisemne oferty zaopatrzone we wadyum w wysokości 10 procent ceny wywołania, należy wnosić do dnia 14. listopada do godziny 2 po południu na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Sanoku z wyraźnem uwidocznieniem na kopercie dotyczącego okręgu i przedmiotu dzierżawy.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sanok, dnia 29. października 1904.

L. 23211/04. (9130)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Czortkowie rozpisuje 2 publiczną licytacyę celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od:

1 mięsa, II. wina moszczu winnego i moszczu owocowego w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych, na trzy lata t. j. na rok 1905, 1906 i 1907 bezwarunkowo lub warunkowo na rok 1905 z milczącem przedłużeniem kontraktu na rok 1906 względnie 1907.

Licytacya ta odbędzie się dnia 10. listopada 1904 o godz. 9 przed południem w c k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Czortkowie.

Każdy mający chęć licytowania ma złożyć jako wadyum 10% ceny wywołania.

Pisemne oferty stemplem na 1 kor. i w powyższe wadyum zaopatrzone, opieczętowane i zaadresowane z uwidocznienieniem na kowercie przedmiotu dzierżawy i terminu licytacyi, można wnosić najpóźniej do godziny 1 po południu dnia 9. listopada 1904 na ręce Dyrektora okręgu skarbowego w Czortkowie.

Oferty konkretalne są wykluczone

Kwity kasowe opiewające na kaucyę niewygasłych dzierżaw, książeczki kas oszczędności i losy nie będą jako wadya licytacyjne przyjmowane, tak samo nie będą uwzględniane oferty za późno wniesione.

Do dzierżawy przypuszcza się każdego, kto wedle ustaw nie jest wykluczony od zawierania kontraktów.

Zastępcy mają się wykazać przy licytacyi pełnomocnictwem notaryalnie lub sądownie uwierzytelnionem.

Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż wykazy miejscowości należących do poszczególnionych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Czortkowie, tudzież w dotyczących Nadzorach straży skarbowej.

Wykaz przedmiotów mających się wydzierżawić:

Liczba porz.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy		Oznaczenie taryfy	Ilość miejscowości należących do okręgu dzierżawnego	Cena wywołania K	Cena wywołania h	Wadyum K	Wadyum h
1	Kopyczyńce	prawo poboru podatku spożywczego	mięsa	III. klasa	14	4450	—	445	—
2	Probużna				12	5718	—	571	80
3	Mielnica				26	3768	67	376	87
4	Skała				9	3300	—	330	—
1	Borszczów		wina	Taryfa C. ust. z 18/5 1875 dz. p. p. Nr. 84	8	436	—	43	60
2	Kopyczyńce				14	306	—	30	64

Uwaga: Każdy dzierżawca jest obowiązany pobierać dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30% czynszu dzierżawnego, który za prawo poboru samego podatku został umówiony. Zmiana tego dodatku krajowego ma ten sam skutek, co zmiana taryfy podatkowej.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Czortków, dnia 29. października 1904.

L. cz. E. 1282/4 (3) (9095 2—3)

Na żądanie Menaschego Burty i Gerschona Teichera, odbędzie się dnia 7. grudnia 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 w Nisku, licytacya 11 60 części realności lwh. 43 gminy Groble wraz z przynależnościami, składającemi się z ogrodzenia, studni, brogu i 26 drzew.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1292 kor. 38 hal., przynależności zaś na 12 kor. 46 hal.

Najniższa cena wynosi 870 kor. 56 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 31. października 1904.

L. cz. E. 1696/4 (6) (9125)

Dnia 25. listopada 1904 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. II. sądu tutejszego licytacya realności obj. wyk hip. l. 229 i 1/12 części realności obj. lwh. 221 ks. gr. gm. kat. B łełuja z przynależnościami.

Nieruchomości te ocenione są a to: a) realność objęta lwh. 229 gm. Bełełuja na 523 kor. 75 hal., b) 1/12 część realności objętej lwh. 221 gm. Bełełuja na 494 kor. 62 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 349 kor. 17 hal., ad b) 329 kor. 75 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 25. października 1904.

L. cz. E. 902 4 (4) E. 848/4 (4) (9062)

Dnia 16. Grudnia 1904 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. odbędzie się licytacya 1 12 części realności lwh. 146 gminy Tyśmienica i 1/3 części realności lwh. 372 gminy Tyśmienica objętych, zaś w dniu 2. grudnia 1904 o godz. 10 przed południem licytacya całych realności lwh. 489 i 304 gm. Kłubowce objętych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione 1) 1 12 część realności lwh 146 na 12 kor. 16 hal., 2) 1/3 część realności lwh. 372 na 326 kor. 33 hal., 3) realność lwh. 489 na 300 kor., 4) realność lwh 304 na 300 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 8 kor. 11 hal., ad 2) 217 kor. 55 hal, ad 3) 200 kor., ad 4) 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź

obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tyśmienica, dnia 11. pazdziernika 1904.

L. 26271/904. (9056)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębu mięsa, tudzież od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego w okręgu dzierżawnym obok podanym w przyległym wykazie na rok 1905 z mieszącem przedłużeniem kontraktu na drugi i trzeci rok t. j na rok 1906 i 1907 lub bezwarunkowo na przeciąg trzech lat od 1. stycznia 1905 do 31. grudnia 1907, odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brodach publiczna licytacya zapomocą ustnych i pisemnych ofert w dniu niżej wskazanym w przyległym wykazie.

Pisemne oferty zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. mają być sporządzone dokładnie wedle przepisanego formularza i oddane osobiście do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Brodach lub jego zastępcy, albo nadesłane pocztą z podaniem na kopercie przedmiotu dzierżawy i dnia licytacyi najpóźniej do godziny 1 po południu dnia poprzedzającego ustną licytacyę.

Chcący brać udział w licytacyi, musi złożyć do rąk komisarza przeprowadzającego licytacyę, względnie dołączyć do pisemnej oferty 10% ceny wywołania jako wadyum w gotówce lub papierach wartościowych, według dziennego kursu nadających się do przyjęcia. Zauważa się, że książeczki wkładkowe kas oszczędności nie będą przyjmowane ani jako wadyum ani też jako kaucye.

Chcący składać kaucye lub wadya w obligacyach mają do tychże dołączyć wypełnione należycie spisy w 3 egzemplarzach, w przeciwnym razie obligacye nie mogłyby być przyjęte na kaucye. Spisy te można nabyć w każdym Urzędzie podatkowym.

Bliższe warunki licytacyjne i miejscowości należące do pojedynczych okręgów dzierżawnych można przeglądnąć w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brodach, lub też we wszystkich nadzorach c. k. straży skarbowej brodzkiego okręgu skarbowego.

W końcu nadmienia się, że w myśl §. 2 ustawy krajowej z dnia 23. grudnia 1903 dz. ust. kraj. Nr. 146 obowiązany jest każdy dzierżawca pobierać na żądanie Wydziału krajowego dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w wysokości 30% jak długo ten dodatek istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30% czynszu dzierżawnego przypadającego od samego prawa poboru podatku.

Zmiana tego dodatku krajowego ma ten sam skutek co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.

L. p.	Siedziba okręgu dzierżawnego	Klasa taryfy	Wydzierżawić się mające prawo poboru podatku konsumcyjnego	Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego		10% Wadyum		Licytacya odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skar. w Brodach	UWAGA
				K	h	K	h		
1	Złoczów	II.	mięsa	26258	—	2626	—	dnia 15. listopada 1904 od godziny 9 rano do 1 po południu	Telegraficzne oferty nie będą uwzględnione.

Okręg skarbowy Brody.

Brody, dnia 26. października 1904.

L. cz. E. 1185 4 (3) (9094 1—3)

Na żądanie Jakóba Löwa, odbędzie się dnia 7. grudnia 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 w Nisku licytacya realności lwh. 392 gm. Kopki wraz z przynależnościami, składającemi się 2 drzewek.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 50 kor., przynależności zaś bez wartości.

Najniższa cena wynosi 33 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 31. października 1904.

L. cz. E. 931/4 (11) (9099)

Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Krakowa zastąpionej przez adw. dra Federowicza, odbędzie się dnia 7. grudnia 1904 o godz. 10 przed południem. w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya realności lwh. 70 ks. gr. gm. kat. Podgórze objętej spadkobierców śp. Elżbiety Ertlowej własnej stanowiącej dom parterowy przy ul. Kilińskiego w Podgórzu.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6870 kor.

Najniższa cena wynosi 4165 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podgórze, dnia 20. października 1904

L. cz. E. 1162/4 (2) (9120)

Dnia 7 grudnia 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 7, licytacya realności lwh. 422 gminy Strymba 2/12 części realności lwh. 1305 gminy Nadwórna, oraz połowy realności lwh. 414 gminy Nazawizów wraz z przynależnościami składającemi się z drzew owocowych sztachet i parkanu.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione realność lwh. 422 gm. Strymba na 1000 kor. przynależności na 40 kor., 2/12 części realności lwh. 303 gm. Nadwórna na 96 kor. 33 hal. takież części przynależności na 4 kor. 50 hal., 70,864 części realności lwh. 1305 gm. Nadwórna na 308 kor. takież części przynależności na 17 kor. 50 hal. wreszcie 1/2 realności lwh 414 gm. Nazawisów na 205 kor.

Najniższa cena wynosi realności lwh. 422 gm. Strymbo 636 kor. 66 hal., 2/12 cz. realności lwh 303 gm. Nadwórna 50 kor. 42 hal. połowy realności lwh. 414 gm. Nazawizów 136 kor. zaś 70/864 części lwh. 1305 gm. Nadwórna 217 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 14. października 1904.

L. cz E. 2624 (6) (9119)

Na żądanie p. Laji Liptscherowej w Szczawnicy wyżniej, odbędzie się dnia 29. listopada 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Krościenku licytacya 1 6 części realności lwh. 458 ks. gr. gm. kat. Szczawnica wyżnia wedle karty B na imię Józefa Słowika wpisanej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta cząstkowa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 480 kor. 78 hal.

Najniższa cena wynosi 133 kor. 85 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krościenko, dnia 16. października 1904

Upadłości.

L. cz. S. 4/4 (1) (9053 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Barucha Beittel nieprotokołowanego właściciela składu sukna we Lwowie przy ul. Sobieskiego 9.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Garfeina, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Adolfa Menkesa we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 8. listopada 1904, godz. 11 przed południem. w tym sądzie, w biurze Nr. 13, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 29. listopada 1904 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 1. grudnia 1904 godzina 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego: w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 28. października 1904.

L. cz. S. 3/4 (13) (9132)

Na podstawie wniosków poczynionych przez jawiących się na audyencyi dnia 18. października 1904 wierzycieli masy rozbiorowej Adama Przylibskiego tymczasowo ustanowionego zawiadowcę masy adw. p. dr. Aleksandra Mayera zatwierdza się w urzędzie z powołaniem się na poprzednio złożone przyrzeczenie sumiennego spełniania obowiązków urzędowych a zastępcą zawiadowcy masy ustanawia się p. dr. Adolfa Kimmelmanna kandydata adw. we Lwowie.

Nowo ustanowionego zastępcę zawiadowcy masy p. dr. Kimmelmanna wzywa się, ażeby w przeciągu 3 dni jawił się u komisarza sądowego (biuro Nr. 20) celem złożenia przyrzeczenia sumiennego spełniania obowiązków ciężących na nich w myśl ord. konkursowej.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 22. października 1904.

Konkursa.

L. 3039/04 (9029 3—3)

KONKURS.

Wydział powiatowy w Rawie ruskiej rozpisuje niniejszem konkurs na posadę kancelisty z płacą roczną 1400 kor. i prawem do 3-ch pięcioleci po 100 kor. pod warunkami następującymi:

I. Kandydaci winni wykazać się a) świadectwem niższych szkół średnich lub szkoły wydziałowej, b) pismem czytelnem, c) biegłością w języku polskim, ruskim i niemieckim w słowie i piśmie, d) praktyką w dziale manipulacyjnym przy władzach autonomicznych lub rządowych.

Posada nadana zostanie na razie prowizorycznie po upływie roku zadowalniającej służby nastąpić może stabilizacya.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy najdalej do dnia 20. listopada br. do Wydziału powiatowego.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Rawa ruska, 29. października 1904.

Sekretarz: J. Karg. Prezes: Z. Obertyński.

(9058 2—3)

Hermann Hescheles'sche Stiftung zur Ausstattug armer israelitischer Mädchen.

Der Vorstand der israelitischen Kultus gemeinde Wien bringt hiemit zur Kenntnis, dass die von dem Stiftungskapitale pr. K. 46.000, sich ergebenden zweijährigen Zinsen an eine mit dem Stifter Herrn Hermann Hescheles oder dessen Gattin verwandte Bewerberin, bezw. die einjährigen Interessen des genannten Stiftungskapitales, an eine nicht mit dem Stifter oder mit dessen Gattin verwandte Bewerberin zur Verleihung gelangen.

Die Bewerberinnen haben ihre Gesuche bis 30. November 1904 im Einreichungsprotokolle der israelitischen Kultusgemeinde I. Seitenstottengasse 4, 1 Stock, woselbst auch während der Amtsstunden von 9 bis 12 Uhr vormittags Gesuchsblankette unentgeltlich behoben worden können, zu überreichen und mit folgenden Nachweisen zu belegen:

a) Über den Umstand, dass sie der jüdischen Religion angehören;

b) über die allfällige Verwandschaft mit dem Stifter, Herrn Hermann Hescheles oder seiner Gattin;

c) über ihre Armut, welcher Nachweis bei Verwandten des Stifters oder seiner Gattin nicht erforderlich erscheint;

d) über das zurückgelegte 16 Lebensjahr;

e) über den Umstand, ob sie elternlos sind oder nicht endlich haben dieselben;

f) durch ein Moralitätszeugnis ihren unbescholtenen Lebenswnndel darzutun.

Unter den Bewerberinnen erhalten den Vorzug:

1. In erster Linie die mit dem Stifter Verwandten und in zweiter Linie die Verwandten der Gattin des Stifters.

2. Elternlose Mädchen.

Auszüge aus den Geburts-Trauungs- und Sterbematriken der israelitischen Kultus gemeinde Wien sind als Gesuchsbelege nicht erforderlich und genügt die genaue Angabe der betreffenden Daten.

Verspätet überreiche oder nicht entsprechend belegte Gesuche werden nicht berücksichtigt.

Der Vorstand der israel. Kultusgemeinde Wien.

Wien, 1. November 1904.

Lw. 95.998/904. (9063 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum z fundacyi Karola i Reginy Lipińskich w rocznej kwocie 1000 kor., ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to jest przeznaczone dla uczniów konserwatoryum muzycznego w Neapolu, mogą je zaś otrzymać młodzieńcy przynależni do jednej z miejscowości Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, albo też w obrębie tego kraju urodzeni, a kształcący się w rzeczonem konserwatoryum w grze na skrzypcach z bardzo dobrym postępem.

Pobór stypendyum trwa aż do prawidłowego ukończenia gry na skrzypcach w konserwatoryum neapolitańskiem, jeżeli stypendysta bez przerwy wykazuje dobre obyczaje i należyty postęp. Stypendyści winni zawsze przy produkcyach egzaminowych odegrać zawsze przynajmniej jeden utwór ś. p. Karola Lipińskiego. Niedopełnienie tego obowiązku pociąga za sobą utratę stypendyum.

O stypendyum to mogą się ubiegać także tacy kandydaci, którzy na teraz pobierają naukę gry na skrzypcach gdzie indziej i zamierzają dopiero udać się do konserwatoryum neapolitańskiego. Dla takich rozpocznie się jednak pobór stypendyum dopiero od czasu rozpoczęcia studyów w konserwatoryum neapolitańskiem.

Prawo nadawania stypendyów z niniejszej fundacyi służy Wydziałowi krajowemu Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie.

Podania należy wnosić do tegoż Wydziału krajowego najdalej do dnia 30 listopada r. b. i załączyć do nich: 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo ubóstwa, 3) dowody dotychczasowego postępu w nauce gry na skrzypcach a wreszcie, jeżeli kandydat urodził się poza obrębem Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, 4) certyfikat przynależności kandydata do jednej z miejscowości tego kraju.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 21. października 1904.

Piotrowski.

L. 1376 (9115 1—3)

KONKURS.

Gmina miasta Ciężkowice rozpisuje niniejszem konkurs na posadę kasyera miejskiego z płacą roczną 360 kor. i remuneracyą za pobranie datków konkurencyjnych na budowę kościoła w kwocie rocznej 120 kor. do końca r. 1910 pobierać się mającą

Posada ta nadaną będzie na razie prowizorycznie a po roku nienagannej służby nastąpić może stabilizacya.

Podania udokumentowane świadectwem kwalifikacyi dla kasyera gmin ustawą z 3. lipca 1896 Dz ust. kr. N. 51 objętych przepisanej, jako też metryką chrztu udowadniającą wiek lat 40 nieprzekraczający i świadectwem moralności wnosić należy do Urzędu miejskiego w Ciężkowicach (pow. Grybów) do dnia 20. listopada 1904.

Ciężkowice, 31. października 1904.

Burmistrz: Górski.

Wyroki prasowe.

Zl. 251. (9127)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 28. Oktober 1904, Pr. 39/4, die Weiterverbreitung der Nr. 43 der Zeitschrift: „Volksfreund" vom 27. Oktober 1904 wegen der Stelle von „Der mährische Landtag" bis „Zusammensetzung prüft", dann in der Stelle von „Der mährische Landtag" bis „ist Kulturarbeit" des Artikels; „Der mährische Landtag" nach Art. III. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl Nr. 8 ex 1863, verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Nc. IV. 326/4 (1) (9116 1—3)

Ogłoszenie.

C. k. sąd obwodowy w Stryju ogłasza, że do dochodzeń celem uzupełnienia księgi gruntowej Stryj przez wpisanie parceli budowlanej 1756, powstałej z parceli gruntowej 6066/7 stanowiącej dobro publiczne, wyznaczono w sądzie tutejszym termin na dzień 23. listopada 1904 i że każdy interesowany może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw uzna za stosowne.

Stryj, dnia 8. października 1904.

L. 802/04 (9111 1—3)

Ogłoszenie.

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzy roszczą sobie jakiekolwiek pretensye do kaucyi Jana Czechowicza z tytułu jego urzędowania jako zastępcy c. k. notaryusza w Samborze, aby te pretensye w nieprzekraczalnym terminie sześciu miesięcy licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" w tut. Izbie tem pewniej zgłosili, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu zezwolenie na dewinkulacyę tej kaucyi i wydanie jej właścicielowi, o ile względy na obecną jego posadę nie będą na przeszkodzie, bez względu na ich rzekome prawa udzielone zostanie.

Z c. k. Izby notaryalnej.

Przemyśl, 22. października 1904.

L. cz. C. V. 572/4 (1) (9117)

Przeciw Maciejowi Szczurkowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez Marcina Kościńskiego vel Kostyńskiego i Antoninę Liberową pozew o własność i przepisanie parc. gr. lk. 887 w skład ciała hipot. 49 ks. gr. gm. Niedomice wchodzącej.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 12. listopada 1904 o godz. 10 przed południem do tego sądu biuro Nr. 14.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Macieja Szczurka ustanawia się pana Pawła Długosza wójta w Niedomicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Macieja Szczurka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tarnów, dnia 29. września 1904.

L. cz. Dz. hip. 1773 4, 1774 4 (9093)

W sprawie tabularnej Isaaka Lewiego i Goldy Demianów o intabulacyę wykreślenia nieusprawiedliwionych prenotacyj praw zastawu dla sum 2000 złr. i 2000 złr. zpn ze stanu biernego realności lwh. 171 ks. gr. gm. Monasterzyska w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Monasterzyskach przeciw Jurze Herdanowi, Leopoldowi Lityńskiemu i Samuelowi Thenen mają być doręczone uchwały z dnia 17. października 1904 l. cz. Dz. hip. 1773 i 1774 którą audyencyę po myśli § 45 ust. hip. na dzień 15. listopada 1904 o godz. 9 przed południem biuro Nr. 8 wyznaczono.

Ponieważ niewiadomo gdzie Jura Herdan Leopold Lityński i Samuel Thenen przebywają ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie Pana Dra Wielochowskiego adwokata w Monasterzyskach.

Tenże kurator zastępywać będzie ich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Monasterzyska, dnia 17. października 1964.

L. cz. C. I. 105/4 (1) (9107)

Przeciw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Maryannie 1 śl. Kukulskiej, 2 śl. Wojcikowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do tut. sądu przez Maryannę Bała pozew o zapłacenie kwoty 217 kor. 16 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 18. listopada 1904 o godzinie 11 rano, Nr. b. 16

Celem strzeżenia praw Maryanny 1 śl. Kukulskiej, 2 śl. Wojcikowej ustanawia się p. Tomasza Wojcika w Faściszowej kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Maryannę 1 śl. Kukulską 2 śl. Wójcikową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zakliczyn, dnia 24. października 1904.

L. cz. C. II. 309/4 (5) (9118)

Przeciw Marcinowi Pytlowi niewiadomemu z miejsca pobytu do rąk kuratora dra Franciszka Góry adw. w Wadowicach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Wadowicach przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Tłuczani górnej do rąk pełnomocnika adw. dr. Jana Iwańskiego w Wadowicach pozew o 230 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 16. listopada 1904 o godz. 9 przed południem w tutejszym sądzie w biurze Nr. 37 II. piętro.

Celem strzeżenia praw Marcina Pytla, ustanawia się p. adw. dr. Franciszka Górę w Wadowicach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego Marcina Pytla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on albo się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 26. października 1904.

L. 115.953/VII. (8873)

Obwieszczenie.

Wzywa się nadawców niepodjętych przekazów, poniżej wykazanych, aby na podstawie rewersów nadawczych odebrali przekazowe kwoty w ciągu jednego roku, licząc od dnia ogłoszenia, w przeciwnym bowiem razie przepadną one na rzecz Skarbu Państwa.

Liczba przyjęcia	Data przyjęcia		Miejsce nadania	Adresat	Miejsce przeznaczenia	Kwota K.	Kwota h.
1914	10/2	1904	Drohobycz	Majer	Olesko	1	20
896	16/2	„	Bolechów	Filman	Borysław	4	—
1443	9/3	„	Borysław	Goldwender	Ustrzyki dolne	12	—
1469	9/3	„	„	Löw	Schodnica	3	—
810	3/2	„	Tarnopol	Korczyński	Lwów	4	—
554	11/2	„	„	Majer	Olesko	2	—
5841	29 1	„	Lwów 8	Zwierzchność gminy	Lemberg	29	78
5420	31/3	„	„	Peisikiewicz	Baligród	26	42
632	17.2	„	„ 13	Linzer	Bóbrka	4	—
II.1715	17/2	„	„ 1	Biliński	Stryj	3	08
1820	8 3	„	„ 8	Maciczka	Borysław	1	94
1831	27/1	„	Kałusz	Kościuk	Przemyśl	3	—
1398	16 3	„	„	Pilatz	Słotwina	4	—
1040	25/3	„	Dukla	Laszlo Fülöp	Kaschau	12	—
193	4/3	„	Tarnów 4	Wilk	Borek	10	—
631	3/3	„	Drohobycz	Glasberg	Debreczen	3	—
694	30/3	„	Perehińsko	Fedorowicz	Lwów	2	32
1274	16/3	„	Bochnia	Sąd	Mszana dolna	2	—
1053	11/4	„	Lwów	Krzanowski	Tarnów	1	50
189	28/3	„	„ 15	Dobrowolski	Jasienica	20	—
157	2/4	„	„ 10	Bokser	Dunajów	4	—
760	9/2	„	Kraków	N. Wiener-Journal	Wiedeń	1	—
7099	20 2	„	„	Sąd obwodowy	Tarnów	1	—
4332	12/2	„	„	Zadembski	Lwów	2	—
1684	20/3	„	Turka ob. Chyr.	Matusik	Maków	2	—
1635	9 3	„	Stryj	Eidelsheim	Borynia	50	—
664	16/3	„	Busk	Chrobak	Dynów	2	70
14514	31/3	„	Wiedeń 46	Chari	Lwów	4	28
20	13/4	„	Jasionka	Szczur	Jasionka	7	74
2716	21/4	„	Tarnopol	Klein	Załoźce	2	—
305	11/4	„	Tarnopol 2	Rukier	Kozłów	1	—
4627	27/4	„	Stanisławów	Berger	Kałusz	2	—
960	29/4	„	Tarnopol 2	Tabaka	Lwów	2	—
5333	27/2	„	Kołomyja	Tomeńczuk	Ołomuniec	3	—
4966	25/2	„	„	Landmann	Podwołoczyska	3	—
366	2/3	„	Kraków 1	Jabłoński	Ostrawa mor.	20	—
1290	21 3	„	„ 3	Rabner	Nowy Sącz	4	—
2070	12 3	„	„ 4	Pieniążek	Lipinki	3	56
2164	13/2	„	„ 4	Klimkowa	Sokolniki	40	—
1335	7/3	„	„ 4	Kallman	Wiedeń	12	—
183	29/2	„	Kozaczówka	Laufer	Wiedeń	6	—
69	29/8	1903	Martynów nowy	Reinherz	Erfurt	10	—
I. 2341	26/4	1904	Brody	Schustr	Krasne	9	—
79	2/5	„	Tarnopol 2	Margules	Biała	6	—
2067	26 5	„	Lwów 7	Krochmal	Lwów	6	—
405	15 3	„	Szczerzec	Zuchajewitz	Łużyce	10	—
52	1/2	„	„	Langner	Stratyn	2	—
566	18/4	„	Kolbuszowa	Błotnicki	Dzikowiec	102	—
196	7/5	„	Jordanów	Węgrzyn	Jawornik	5	—
547	11/5	„	Delatyn	Kamińska	Stanisławów	2	—
4597	27 4	„	Przemyśl 1	Tim dla Walusza	Tyczyn	1	—
1944	13/4	„	Kraków 4	Delagrave Buchhandlung	Leipzig	9	37
3532	31/5	„	Lwów 6	Zwierzchność gminy	Magierów	2	—
629	7/6	„	Buczacz	Terlecki	Zarwanica	2	—
2536	19 5	„	Nowy Sącz	Bitterfehl	Tarnów	12	30
78	1/6	„	Stanisławów 3	Spółka oszcz. i poż.	Wojniłów	5	—
2136	22/4	„	Nowy Sącz	Śnieżek	Jasienica	3	—
1[illegible]7	30/5	„	Kamienica	Preszcz	Szczawnica	1	77

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 17. października 1904

L. 143.620.

OBWIESZCZENIE.

Za względu na obecny stan zaraźliwych chorób zwierzęcych w Galicyi c. k Namiestnictwo znosząc swe obwieszczenie z 21. kwietnia 1899 l. 37 838, zarządza w myśl ustępu 7 rozporządzenia z 26. listopada 1898 l. 92.582 (Dz. u. kr. Nr. 108), aż do odwołania co następuje: Transporty zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) przewożone kolejami żelaznemi mają być nawet w wewnętrznym obrocie Galicyi, bez względu na ilość zwierząt oglądane tak przy załadowaniu jak i przy wyładowaniu z wagonów.

Rozporządzenie niniejsze obowiązuje od dnia następnego po ogłoszeniu w „Gazecie Lwowskiej".

Co się podaje do powszechnej wiadomości z powołaniem się na tutejsze rozporządzenie z 26. listopada 1898 l. 92.582, z 12. maja i 3. sierpnia 1899 l. 38.643 i 74.330.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 3. listopada 1904.

L. Prez. 3565 (18/4) (9068)

Obwieszczenie.

C. k. Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie ustanowiło dla Trybunału sądu przysięgłych przy tutejszym sądzie na IV. zwyczajną 1. grudnia 1904 rozpocząć się mającą kadencyę przewodniczącym Radcę Dworu i Prezydenta sądu obwodowego Leonarda Łukaszewskiego, zaś zastępcami przewodniczącego, Wiceprezydenta sądu obwodowego Kazimierza Kropaczka, radców sądu krajowego wyższego Władysława Jaśkiewicza i Mieczysława Schätzla, oraz radców sądu krajowego Władysława Peszkowskiego, Ludwika Niecia, Macieja Jarosiewicza i Ernesta Wernera.

C. k. Prezydyum sądu obwodowego.

Rzeszów, dnia 31. października 1904.

L. cz. Prez. 2796 (18/4) (9067)

Na czwartą zwyczajną dnia 1. grudnia 1904 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych w Nowym Sączu zamianowani zostali: Prezydent Edward Kostka przewodniczącym, radcy sądu krajowego Franciszek Pisztek, Dr. Teofil Matusiński i Dr. Jan Cieszyński jego zastępcami.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Nowy Sącz, dnia 29. października 1904.

L. cz. dzh. 873/1 (9126)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Rojzy Czermak kuratorem Feibusia Stahlhammera z Uhnowa celem doręczenia uchwały z 30. maja 1901 ldzh. 873/1 dotyczącej wpisu prawa własności realności objętej lwh. 1354 gm. kat. Uhnów-Zastawie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Uhnów, dnia 14. września 1904.

Amortyzacye.

L. cz. T. 22/4 (3) (8847 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Cili Schreier w Stanisławowie z dnia 27. sierpnia 1904 dl. cz. T. 22/4 (1) wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego bonu kasowego wystawionego przez firmę bankową K. Kiesler następującej treści: „Nr. 96/2958 pr. K. 600 Stanislau den 11. August 1904 Fräulein Cili Schreier loco. Mit Gegenwertigen bestätige ich Ihnen den richtigen Empfang von Kronen Sechshundert wofür ist sie zur Rückzahlung nach 10 tägiger Kündigung nebst 4% erkenne K. 600. Hochachtungsvoll K. Kiesler".

Posiadacza powyższego bonu kasowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu tenże bon za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 21. września 1904.

Firmy.

L. cz. Firm. 2167 poj. III. (202) (87[illegible]3)
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych

Siedziba firmy: Zboiska pod Lwowem.

Brzmienie firmy: Israel Wolf.

Przedmiot przedsiębiorstwa: suszarnia i handel skór.

Właściciel (I.): Israel Eliasz Wolf, kupiec we Lwowie zamieszkały.

Dzień wpisu: 22. września 1904.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 22. września 1904.

L. cz. Firm. 11[illegible]8 Pjd. I. 35/11 (8607)
Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Siekierzyńce.

Brzmienie firmy: Abraham Meiselmann dzierżawa młynów w Siekierzyńcach.

Z powodu rozwiązania interesu.

Data wpisu: 28. sierpnia 1904.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 26. sierpnia 1904.

L. cz. L. V. 21/4 (5) P. V. 222/4 (8763)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślu ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd obwodowy w Przemyślu uchwałą z dnia 24. września 1904 l. cz. Nc. IV. 498/4 (1) zatwierdzenia, kuratelę nad Katarzyną z Kalbrunów Gęgała w Przekopanej z powodu stwierdzonego przez sąd marnotrawstwa a kuratorem ustanawia się Wasyla Roskowskiego w Przekopanej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 28. września 1904.

L. cz. Firm. 502/4 (8434)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm spółkowych.

Należy wpisać — wpisano w rejestrze dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Ottynia.

Brzmienie firmy: Maschinenfabrik u. Eisengiesierei E. Bredtet Cie.

Prokura udzielona: pojedyncza prokura p. Gustawowi Bredt w Ottynii zamieszkałemu.

Wpisy szczegółowe: Prokurzysta Gustaw Bredt, firmę tę podpisywać będzie w ten sposób: że pod wyciśniętą stampilią: „Maschinenfabrik u. Eisengiesserei E. Bredt et Cie." wypisze swe nazwisko „Gust. Bredt" przyczem dla oznaczenia prokury umieszczony będzie przed nazwiskiem „Gust. Bredt" znak „ppa" oznaczający w skróceniu per prokura

Data wpisu: 28. sierpnia 19[illegible]4.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 27. sierpnia 1904.

L. cz. Firm. 322/4 (8710)
Obwieszczenie.
Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Przedmiot przedsiębiorstwa: Salamon Hübner (właściwie Hibner) dzierżawa młyna górnego i dolnego w Ilińcach, wyrąb lasu, handel drzewem i dzierżawa młyna w Trójcy, skutkiem śmierci właściciela firmy i otwarcia konkursu do jego masy spadkowej.

Data wpisu 26. kwietnia 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy. Oddział II.
Kołomyja, dnia 25. sierpnia 1904.

L. cz. Firm. 307/4 Stow. 1/213 (8642)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Drohobycz.

Brzmienie firmy: „Credit und Hipotekenbank in Drohobycz, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung" w języku polskim: „Bank kredytowy i hipoteczny w Drohobyczu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką".

Zmiana statutu: §. 18 statutu co do funduszu rezerwowego zmieniono na walnem w dniu 18. czerwca 1904 odbytem zgromadzeniu członków w ten sposób, iż przy zachowaniu dotychczasowego brzmienia tego §-fu specyalny fundusz rezerwowy (Spezial-Reservefond) podwyższono z dotychczasowej kwoty 20.000 kor. na 30.000 kor.

Data wpisu: 22. sierpnia 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.
Sambor, dnia 22. sierpnia 1904.

G. Zl. Firm. 248/4 Gen. I. 215 (8570)
Aenderungen und Zusätze zu bereitseingetragenen Genossenschaftsfirmen.

Eingetragen wurde im Genossenschafts register.

Sitz der Genossenschaft: Złotniki.

Firmawortlaut: „Handel und Vorschuss-Verein" in Złotniki, registrirte Genoss. mit beschr. Haftung".

Besondere Eintragungen (Auflössung, Bestellung von Liquidatoren u. s. w): Bei der an 30. Juni 1904 abgehaltenen General versammlung wurde die Genossenschaft aufgelöst, die Liquidation derselben beschlossen und zum Liquidator Herr Josef Rottenberg aus Złotniki erwählt.

Datum der Eintragung: 22 September 1904.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abtheilung II.
Brzeżany, den 7. September 1904.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Półn. niem. LLOYD (Norddeut. Lloyd) Reprezentacya we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

obniżył ceny jazdy

DO NOWEGO YORKU I BALTIMORE

cesarskimi, największymi, najszybszymi parostatkami

na koron 118,

klasą III. od osoby.

Bilety jazdy, oraz bliższych wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich z Bremen do Ameryki, Australii, Afryki, Chin, Japonii etc. udziela:

Reprezentacya półn. niem. Lloydu we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Właśnie wyszła

USTAWA NAFTOWA

(**Ustawy i rozporządzenia** dotyczące opodatkowania olejów skalnych wraz z najnowszem rozporządzeniem wykonawczem.)

Zebrał i przetłumaczył **Dr. Zdzisław Struszkiewicz**, c. k. koncep. w Minist. skarbu.

Cena 3 K. 50 h., w oprawie płóciennej 4 K. 50 h.

(na przesyłkę poleconą dołączyć proszę 50 h)

Do nabycia w Księgarniach oraz w Księgarni nakładowej

W. ZUKERKANDLA

we Lwowie, ul. Sykstuska 8 i w Złoczowie ul. Sobieskiego 4.

Katalog Wydania ustaw na żądanie darmo i opłatnie.

Najnowszy skorowidz galicyjski

wydany w 1904 roku

poleca egzemplarze oprawne po 5 kor. 60 hal., z przesyłką 6 kor. 20 hal.

SOKOŁOWSKIEGO

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L. 88285/III. (9128 1—2)

Rozpisanie ofert.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zamierza rozdać w drodze ogólnego przetargu na podstawie wnieść się mających ofert pisemnych za sumę ryczałtową wykonanie następujących robót, a mianowicie wykonanie w stawie w Drozdowicach koło Gródka koryta z drzewa, wybudowanie budynku murowanego dla pomieszczenia maszyn, następnie budynku murowanego mieszkalnego dla maszynisty oraz wykonanie pomniejszych robót pobocznych około stawu w Drozdowicach w pobliżu stacyi kolejowej w Gródku.

Koszta wykonania dotyczących robót wynoszą 26280 kor.

Oferenci winni sporządzić swoje oferty na podstawie planów odnośnych, tudzież kosztorysów szczegółowych i kosztorysu sumarycznego jakoteż ogólnych i specyalnych warunków budowy, któreto alegata można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi kolei państw. we Lwowie (oddział dla utrzymania i budowy kolei III. piątro, drzwi l. 308) codziennie w godzinach urzędowych.

Alegata budowy mają być przez oferentów jeszcze przed wniesieniem oferty odnośnej podpisane.

Formularz oferty i kosztorys sumaryczny wydaje się interesowanym bezpłatnie.

Pisemne oferty zaopatrzone stemplami po jednej koronie od arkusza należy wnieść w opieczętowanych kopertach zaopatrzonych napisem „oferta na budowy dla wodociągu około stacyi Gródka" do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państw. we Lwowie najpóźniej do 12 godziny w południe dnia 10. listopada 1904. Otwarcie ofert nastąpi dnia 11. listopada 1904 o godzinie 11 przed południem w sali l. 203 na II. piętrze.

Oferentom lub ich wylegitymowanym zastępcom wolno będzie być przy otwarniu ofert obecnymi.

Wadyum, które jeszcze przed wniesieniem oferty złożyć należy w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państw. we Lwowie wynosi 1314 kor. i może być złożone albo w gotówce albo w przepisanych papierach wartościowych według notowanego kursu z odciągnięciem 10%.

Oferty, które będą po upływie tego terminu wniesione, oraz takie, które postanowieniom niniejszem nie odpowiadają nie będą uwzględnione.

Zarządowi c. k. kolei państwowych przysługuje prawo przyjęcia lub nie przyjęcia wniesionych należycie stylizowanych ofert a nawet odrzucenie wszystkich wniesionych ofert.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

We Lwowie, w październiku 1904.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości że zapadłe z dniem

30. czerwca 1904

a nieprolongowane i niewykupione

zastawy w kasie zaliczkowej,

mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro i t. d.

14. i 15. listopada 1904

o godzinie ½ 10 przed południem w obec c. k. Notaryusza

przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.

Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego pod Nr. 15. plac Halicki.

UWAGA. Tylko do dnia poprzedzającego licytacyę mogą być przeznaczone do sprzedaży zastawy wykupione lub odnośne zaliczki prolongowane.

Dyrekcya.

Po cenach

redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników **lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc.**, czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, **prenumeratę na wszelkie pisma**

przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Robię papierosy 5 centów od setki, Zamorska, ul. Hausnera 10.

Fabryka cukrów Tłoczyńskiego Lwów, ulica Fredry poleca wybornych funt pomadek 60, 80 cnt, karmelków 40, czekoladek 1 złr.

Uczeń VII. klasy gimn. poszukuje lekcyi za skromnem wynagrodzeniem. Lwów, poste-restante „Poliklet".

Zdolny rysownik techniczny z pięknem pismem wszelkiego rodzaju, posiadający praktykę budowlaną przy instytucyach rządowych i prywatnych poszukuje natychmiast zajęcia Zgłoszenia poste restante „Technik 77".

Uczeń z wyższego gimnazyum, wzorowo prowadzący się, przez Dyrekcyę swego zakładu polecony a bardzo biedny, prosi o datki na uiszczenie czesnego, które opłacić musi ponieważ w poprzednim półroczu z powodu choroby nie uczęszczał. Datki uprasza przesyłać pod N. N. do Administracyi Gazety Lwowskiej.

Ogromna nędza.

Sercem ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul św. Piotra i Pawła l. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma dla umożliwienia jej wyjazdy do Krakowa w celu kuracyi.

Tygodnik Illustrowany

drukować będzie w IV. kwartale r. b.

powieści:

J. Weyssenhoffa „Syn marnotrawny".
A. Gruszeckiego „Słomiany ogień".

Korespondencye „Z Mandżuryi" i „Z Dalekiego Wschodu".

„Liczne ilustracye z pola wojny" w każdym numerze.

24 tomy dodatków

za rok bieżący zawierać będą:

1. **Wielkie legendy ludzkości**
2. **Małżeństwo u różnych narodów.**
3. **Japonia dzisiejsza.**
4. **Wojny i pokój.**
5. **Państwo interesu.**
6. **Światy nieznane.**
7. **Nerwowość u naszych dzieci.**
8. **Wizye przyszłości.**
9. **Opinia i tłum.**
10. **Historya ruchu kobiecego.**
11. **Życie artystyczne ludzkości.**

9 tomów **„Potopu" Sienkiewicza.**
4 tomy **„Pana Wołodyjowskiego" Sienkiewicza.**

Ogółem 24 tomy bez dopłaty za ich przesyłkę.

W kwartale IV. **kolorowe premium**

„Zaczytana" T. Axentowicza.

W bezpłatnym dodatku w arkuszach powieść tłómaczona.

Prenumerata „Tygodnika Ilustrowanego" razem z 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza, 12 tomami dzieł popularnych i dodatkiem powieściowym w arkuszach:

we Lwowie:

Kwartalnie	6 kor. 80 hal.
Półrocznie	13 kor. 60 hal.
Rocznie	27 kor. 20 hal.

w Galicyi i na Bukowinie z przesyłką pocztową:

Kwartalnie	7 kor. 20 hal.
Półrocznie	14 kor. 40 hal.
Rocznie	28 kor. 80 hal.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce), zaś dzieła popularne w ozdobnej płóciennej oprawie dopłacają za tom tylko 40 hal., t. j. kwartalnie za 6 tomów 2 kor 40 hal, półrocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal., rocznie za 24 tomów 9 kor. 60 hal. Należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą

Pierwsze 60 tomów Sienkiewicza, z lat ubiegłych, mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą bez oprawy 65 kor., w oprawie 89 kor., — Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika" można nabywać w cenie 3 kor. 20 hal.; bez przesyłki i opakowania.

Komplet ten 60 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany seryami po 12 tomów, za nadesłaniem w 5 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś po 17 kor. 80 hal. za tomy w oprawie.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis Główna ekspedycya „Tygodnika" we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Poszukuje się kupna starych mebli mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Meble" Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Wyższe wykształcenie dla Pań.

Języki: francuski, angielski, niemiecki (także przygotowanie do matury i innych egzaminów z niemieckiego). Literatura powszechna, historya sztuki, historya filozofii. Dr FELICYA NOSSIG, ul. Ossolińskich l. 11, III. schody.

Nowość! Miód w plastrach!! 1 kg. 3 kor. bez opłaty portowej.

Wyborny miód deserowy kuracyjny w 5 kgr. blaszankach 6 kor. 60 hal. franco.

Miód ten wysyłam także darmo za wyświadczenie mi pewnej małej grzeczności, która nic nie kosztuje, bliżej listownie.

Darmo broszurki dr. Ciesielskiego o miodzie, żądajcie, **warto** przeczytać

P. Korzeniewicz, em nauc. Iwaczany p.

Nędzarz!

złożony 11-letnią nieuleczalną chorobą, ojciec licznej rodziny, nie mającej co do ust włożyć, błaga o wsparcie. Oby Bóg poruszył serca litościwych osób, aby otworzyć raczyły dobroczynną dłoń swoją dla tych, których życie od 11 lat jest nieprzerwaną drogą krzyżową, a spełniając ten akt prawdziwie chrześciańskiego miłosierdzia, usłyszą słowa: „Coście uczynili dla jednego z tych opuszczonych, toście dla mnie uczynili". Łaskawe datki przyjmuje pani K. Gajewska w Ustrobnej p. Krosno, „dla Nędzarza". Powyższa prośba oparta jest na świadectwie choroby i nędzy.

dwa medale srebrne | **Magazyn Futer** pod Tygrysem | dwa medale srebrne

Stanisława Wrońskiego

we Lwowie, ul. Teatralna l. 5,

(naprzeciw kościoła katedralnego)

poleca po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzony magazyn futer tak gotowych, jakoteż skóry pojedyncze, oraz materye na pokrycia futer w wielkim wyborze. — Cenniki na żądanie franko.

Dział konfekcyjny według najnowszych żurnali.

Rzeczywiście najlepszym ze wszystkich dotychczas do prania bielizny lnianej i bawełnianej używanych środków jak mydło, soda, proszek, etc. jest Schicht'a nowo wynaleziony

Ekstrakt do prania i namaczania

Marka

„Pochwała gospodyń"

Zalety:

1. Skróca do połowy czas potrzebny do prania.
2. Zmniejsza robotę do czwartej części.
3. Używanie sody staje się zbytecznem.
4. Bielizna jest czystsza.
5. Jest dla rąk jakoteż dla bielizny zupełnie nieszkodliwy za co ręczy podpisana firma.
6. Jest tańszy przez swą nadzwyczajną wydatność od wszystkich innych środków do prania.

Po jednej próbie okazuje się powyższy ekstrakt dla każdej gospodyni i praczki niezbędnym WSZĘDZIE DO NABYCIA.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 20. lipca 1904 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. przych.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3·25	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcima, Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna przez Kołomyję (od 11/6 do 30/9 w niedziele i święta), Körösmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Seretu, Berhomethu.
—	7·30	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·40	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·45	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa
—	8·10	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor.
—	8·20	z Jaworowa.
—	8·55	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków, Wieliczki, Stróż, Orłowa, Mezö Laborcz (Pesztu).
—	10·02	ze Stryja, Borysławia.
—	10·20	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·25	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	1·10	z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia, Kochawiny.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Kocmania, Nowosielicy przez Zuczkę, Wyżnicy, Serethu, Suczawy, Radowiec.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Kozowy.
—	4·35	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9), Stryja, Drohobycza, Borysławia.
—	4·45	z Jaworowa.
—	5·03	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5·40	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	5·50	z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9) Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa.
—	9·10	z Ickan, (Bukaresztu), Potutor, Żydaczowa (od 1/5 do 30/9), Czortkowa, Husiatyna, Körösmezö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Pragi, Karlsbadu, Oświęcima, Wieliczki, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	10·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·40	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. odch.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa, Nowego Sącza.
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Körösmezö (od 1/5 do 30/9), Słob. rung., Seretu, Berhometu, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kocmania.
—	4·10	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sambora, Sanoka, Mezö Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·20	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorna Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczynie, Husiatyna, Czortkowa
—	6·45	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
—	6·50	do Jaworowa.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Zakopanego (via Kraków od 25/6 do 15/9).
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Oświęcima.
—	9·10	do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chodorowa.
—	9·25	do Sambora, Chyrowa.
—	10·35	do Tarnopola, Potutor.
—	10·45	do Czerniowiec, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy.
—	10·50	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
1·55	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·45	—	do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Kałusza, Żydaczowa, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·55	—	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Lubaczowa, Oświęcima.
—	3·05	do Tuchli (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie), Stryja, Chyrowa, Borysławia, Chodorowa, Kałusza.
—	3·30	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa.
—	3·40	do Sambora Chyrowa.
—	5·48	do Jaworowa
—	5·55	do Kołomyi, Żydaczowa.
—	6·20	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa, Oświęcima.
—	6·40	do Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·05	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9·00	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 włącznie), Chyrowa, N. Zagórza.
—	10·42	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 16/9 do 30/4), Jasła.
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Potutor, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11.05	do Stryja.
—	11·10	do Rawy ruskiej, (każdej niedzieli).

Pociągi lokalne.

z Brzuchowic 6·42, 7·30 rano, 11·45 przed poł., 1·47, 3·15, 4·30 i 5·03 po p., **7·54** i **9·12** wieczór (do 11/9 włącznie).
z Janowa 8·20 rano, 1·16, 4·45 po południu, **9·25** wieczór (od 1/5 do 30/9 włącznie), **10·10** wieczór (od 15/5 do 31/8 włącznie w niedziele i święta).
ze Szczerca **9·35** wieczór od 1/6 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).
z Lubienia W. **11·35** wieczór (od 15/5 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).

do Brzuchowic 5·48 rano, 9·30 i 10·50 przed połud., 12·32, 2.05, 3·35, 5·05 po poł., **7·05** i **8·04** wieczór (do 11/9 włącznie), **11·10** w nocy (każdej niedzieli).
do Janowa 6·50 rano, 9·15 przed poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie), 1·35 poł. (od 15/5 do 31/8 w niedzielę i święta), 3·18 po poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie) i 5·48 po poł.
do Szczerca 1·45 po poł. (od 1/6 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).
do Lubienia W. 2·15 po poł. (od 15/5 do 11/9 w niedziele i święta).

Na dworzec „Podzamcze"

—	3·04	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·15	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·06	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.
—	10·02	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Z dworca „Podzamcze"

—	6·43	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.
—	10·52	do Tarnopola, Potutor.
2·09	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	9·21	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	11·24	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest poźniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można przez cały dzień w biurze miejskiem c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana l. 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.